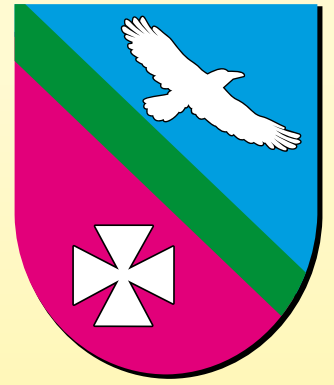


GAZETA GMINNA



CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE GMINY TRZEBOWNISKO NR 2/2021



WARTO WIEDZIEĆ

Od 1 lipca bilet zintegrowany	3
Piękny Jubileusz 100-lecia urodzin	4
Numery telefonów Rachmistrzów spisowych	4
Apel do mieszkańców Gminy Trzebowniko.....	4
Worki na biomasę	4
Jubileusz Złotych Godów.....	5

OCHRONA ŚRODOWISKA

Wielkie sprzątanie gminy Trzebowniko	5
--	---

HISTORIA

Starcia chłopów z policją z 1933 roku	6
Minione stulecie w krajobrazie gminy	7

KULTURA

Nowy program w Bibliotekach.....	10
Powiatowy konkurs plastyczny.....	10
Terminarz imprez GOK.....	10
„Na łukawską nutę – Chleb nasz powszedni”	10
Światowy Dzień Krwiodawcy	11
Gmina Trzebowniko ma już swoją monografię.....	11
Nowe głosy w gminie.....	12
Nowości wydawnicze	13

OŚWIATA

Blaski i cienie nauczania zdalnego w oczach uczennicy klasy ósmej.....	14
Zbiórka elektrośmieci – dbamy o nasze środowisko..	14
Bądź bezpieczny w czasie wakacji.....	15
Zainspirowani twórczością Księdza Jana Kalinki.....	16
Znam to znamie!.....	18
Moja mała ojczyzna.....	18
Sukcesy w Kuratorskich Konkursach Przedmiotowych 2020/2021	19

POMOC SPOŁECZNA

Gmina Trzebowniko otrzymała dotację na utworzenie ŚDS w Terliczce	20
Ogólnopolski projekt „Pomocna Dłoń”	21
„Siłą jest dialog”	21

STOWARZYSZENIA

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowej Wsi.....	22
Promesy na zakup 19 pojazdów dla jednostek OSP z Podkarpacia.....	23
„3 godziny dla Rodziny”	24

SPORT I REKREACJA

Wszystko zostaje w rodzinie.....	26
Nowe atrakcje.....	26
Jesteśmy nieprzemakalni.....	27

Redaktorzy: Tomasz Wójcik, Agnieszka Rogala

Redakcja: Ryszard Bereś, Katarzyna Bielenda, Dariusz Czyjt, Iwona Dziągwa, Katarzyna Hałys, Anna Kurpaska, Kinga Lech, ks. Mariusz Mastaj, Tomasz Piwowar, Justyna Polanowska, Dominika Śliż, Renata Walat, Ewa Wantrzych, Karol Ząbik

Fotografie: archiwum własne UG, Ryszard Bereś, Wojciech Błażej, Bogumił Bosek, Katarzyna Hałys, Piotr Jarosz, Anna Kurpaska, Kinga Lech, Renata Walat, Gabriela Niemiec, Dominika Śliż, Renata Walat, Karol Ząbik

Adres redakcji:
Trzebowniko 976
36-001 Trzebowniko

Kontakt:
17 77 15 742, 17 77 13 731
gazetageminna.trzebowniko@gmail.com

Szanowni Mieszkańcy Gminy Trzebowniko!

Rozpoczął się na dobre sezon wakacyjny. Po ciężkim okresie pandemii, która sparaliżowała życie kulturowe naszej społeczności i zapisała się tragicznie ma kartach historii całego świata, przychodzi czas, gdzie będzie można się spotykać, świętować, pielęgnować wieloletnie tradycje, a także realizować lokalne projekty. Jest to w Gminie czas, który zwyczajowo od wielu lat dedykowany był Państwu – mieszkańcom. O ile pod względem inwestycyjnym i finansowym Gmina, co zawsze muszę podkreślić, dzięki dobrej współpracy z innymi samorządami, radnymi, sołtysami oraz organizacjami pozarządowymi osiąga bardzo dobre wyniki i realizuje zamierzone cele, o tyle nasze życie w sferze kultury zostało mocno ograniczone. Mam nadzieję, że teraz będzie już inaczej. Jestem przekonany, że w tym roku spotkamy się wspólnie podczas niejednej imprezy, uroczystości czy też koncertu, które będą dla nas wszystkich namiastką powrotu do normalności. Wierzę, że jako jedna, wielka, gminna rodzina, mamy najgorszy czas za sobą i za kilka miesięcy znów na łamach tej gazety opowiemy o wszystkich wakacyjnych wydarzeniach, które zawsze, jednoczyły nas jako społeczność. Tego sobie i Państwu szczerze życzę. Zapraszam do niniejszej lektury.



Wójt Gminy Trzebowniko
Lesław Kuźniar

URZĄD GMINY TRZEBOWNISKO

poniedziałek: 8.30 – 16.30
wtorek-piątek 7.30 – 15.30

Ze względu na panującą sytuację epidemiczną, strony przyjmowane są w Urzędzie Gminy na sali posiedzeń (wejście z tyłu budynku).

Wójt, Z-ca Wójta, Sekretarz, Skarbnik	
- połączenie przez sekretariat	17 77 13 700
SEKRETARIAT.....	17 77 13 700
KANCELARIA OGÓLNA.....	17 77 13 707
FAX.....	17 77 13 719
Referat Podatków i Opłat.....	17 77 13 702
Ewidencja Ludności i Urząd Stanu Cywilnego.....	17 77 13 706
Referat Organizacyjno-Prawny	17 77 13 710
Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami....	17 77 13 712
Gospodarka odpadami	17 77 13 708
Referat Budownictwa i Rozwoju Gospodarczego.....	17 77 13 715
Referat Budżetu i Finansów.....	17 77 13 725
Referat ds. pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych.....	17 77 13 743
Straż Gminna	17 77 13 744
KASA	17 77 13 728
CENTRUM OŚWIATY GMINY TRZEBOWNISKO.....	17 77 13 723
ZAKŁAD GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ.....	17 77 13 760
GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ	
GOPS Pracownicy socjalni.....	17 77 13 770
GOPS Świadczenia rodzinne.....	17 77 13 771
GOPS 500+.....	17 77 13 780
GMINNY OŚRODEK KULTURY.....	17 77 12 200

RODZINNY PUNKT KONSULTACYJNY

Punkt mieści się w budynku Centrum Oświaty w Trzebowniku 36-001 Trzebowniko 946 i jest czynny:

- 1) w każdy poniedziałek w godz.: od 16.00 do 17.30
 - psycholog: godz. 16.30-17.30
 - policjant (dzielnicowy): godz. 16.00-17.00
- 2) w każdą środę w godz.: od 16.00 do 19.00
 - psycholog: godz. 16.00-18.00
 - prawnik: godz. 16.00-19.00

Telefon zaufania 17 77 22 989

w każdy poniedziałek w godz. od 16.00 do 17.30
w każdą środę w godz. od 16.00 do 19.00

Od 1 lipca bilet zintegrowany

Mieszkańcy czterech podrzeszowskich gmin od 1 lipca będą mogli na jednym bilecie miesięcznym korzystać z autobusów Związku Gmin PKS i MPK w Rzeszowie.

W środę 23 czerwca br. Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa; Anna Kowalska, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Rzeszowie; Remigiusz Wzorek, szef Związku Gmin Podkarpacka Komunikacja Samochodowa oraz Sławomir Porada, wiceprzewodniczący ZG PKS i zastępca wójta gminy Trzebownisko, podpisali umowę o bilecie zintegrowanym.

Umowa dotyczy współpracy z czterema gminami: Boguchwałą, Krasne, Głogów Młp. i Trzebownisko.



Ceny biletów kształtują się następująco:

Bilet miesięczny imienny sieciowy autobus + autobus ważny we wszystkie dni miesiąca:		
I strefa (ZG PKS)	Normalny	146,00
	Ustawowy	73,00
	Samorządowy	82,00
II strefa (ZG PKS)	Normalny	186,00
	Ustawowy	93,00
	Samorządowy	105,00

Lp.	Strefa (obejmuje wszystkie przystanki do przystanku granicznego)	Nazwy przystanków (przystanki graniczne strefy)	Gmina
1.	I	Od Rzeszów do Rudna Mała pętla	Głogów Młp.
	II	Od Rzeszów do Głogów Młp. ul. Kolejowa – I/ Centrum Przesiadkowe/ Głogów Młp. Rynek/ Os. Słoneczne	
2.	I	Od Rzeszów do Trzebownisko Z-d Ogrodniczy/ Nowa Wieś Zaczerska	Trzebownisko
3.	II	Od Rzeszów do Jasionka Aeroklub Od Rzeszów do Terliczka (p.Trzebownisko / Łąka)	
4.	I	Od Rzeszów do Malawa Górna	Krasne
5.	II	Od Rzeszów do Krasne Wólka Od Rzeszów do Krasne Kolonia Od Strażów do Palikówka	
6.	I	Od Rzeszów do Mogielnica pętla	Boguchwała
		Od Rzeszów do Lutoryż / Zarzeczne Most	
		Od Rzeszów do Niechobrz Rondo Od Rzeszów do Kielanówka - Boguchwała	
7.	II	Od Rzeszów do Nosówka Od Rzeszów do Zgłobień Od Wola Zgłobieńska II do Wola Zgłobieńska pętla Od Niechobrz środek do Niechobrz Góra pętla	

Mieszkańcy będą mogli na jednym bilecie miesięcznym korzystać zarówno z autobusów ZG PKS, jak i MPK Rzeszów. Bilety można kupować od 24 czerwca w Punktach Obsługi Podróżnego ZTM. Bilet będzie zapisywany na Rzeszowskiej Karcie Miejskiej.

Obowiązują dwie strefy. W pierwszej (do 15 km) za bilet normalny zapłacimy 146 zł, w drugiej (do 25 km) – 186 zł. – Obowiązują wszystkie ulgi – mówi Anna Kowalska, dyrektor ZTM. Z biletu zintegrowanego będzie można korzystać od 1 lipca br. Umowa miasta ze Związkiem Gmin PKS obowiązuje na razie do końca 2021 roku.

Plan zakłada, by od stycznia 2022 roku do biletu zintegrowanego dołączyła również spółka kolejowe Polregio. W tej chwili ZTM z Polregio ma oddzielną umowę. Władze Rzeszowa mają nadzieję, że bilet zintegrowany zachęci mieszkańców do korzystania z transportu zbiorowego. – To mój osobisty konik – podkreślał prezydent Konrad Fijołek.

O wprowadzeniu biletu zintegrowanego w Rzeszowie mówi się od lat. Prace nabrały tempa w ciągu ostatniego 1,5 roku, bo tyle trwało załatwianie formalności i technicznych spraw. – Wchodzimy do Europy – cieszy się prezydent Fijołek, podkreślając, że bilety zintegrowane są standardem w wielu europejskich krajach. – Bilet zintegrowany ułatwi poruszanie się po aglomeracji rzeszowskiej – ocenia Remigiusz Wzorek, przewodniczący ZG PKS. – Bilet zintegrowany to symbol współpracy, mam nadzieję, że szerszej. Chcemy ułatwiać poruszanie się po Rzeszowie, wjeżdżając i wyjeżdżając z Rzeszowa i przez Rzeszów. Nie dam wam spokoju – żartował Konrad Fijołek.

Bilet zintegrowany będzie tańszy o 10 procent niż kupowanie oddzielnych biletów na przejazd autobusami ZG PKS i MPK Rzeszów. Z kwoty 146 zł do ZG PKS trafi 80 zł, reszta do ZTM. W przypadku biletu w drugiej strefie odpowiednio: 106 zł i 80 zł.

Źródło: <https://rzeszow-news.pl>

Piękny Jubileusz 100-lecia urodzin

W dniu 24 czerwca 2021 r. mieszkanka naszej Gminy Pani Anna Golec z Łukawca obchodziła 100-lecie urodzin.

Z tej okazji dostojną jubilatkę odwiedził Pan Lesław Kuźniar – Wójt Gminy Trzebowno oraz Pani Joanna Rewak – Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, którzy w obecności najbliższej rodziny, złożyli życzenia, wręczyli kwiaty i prezenty.

Niewielu z nas ma możliwość obchodzenia setnych urodzin. Sto lat, to czas, który dla większości z nas, zwłaszcza na początku życiowej drogi, wydaje się nie do osiągnięcia, to czas w którym zebrać można mnóstwo doświadczeń i mądrości, przeżyć wspaniałe chwile szczęścia i niezmiernego radości. Dane było Pani Annie przeżyć cały wiek w naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nim związanych. Pani Anna, pomimo swojego zacnego wieku, cieszy się dobrą formą i bardzo lubi przebywać w towarzystwie innych osób. W domu, w którym mieszka daje się odczuć przyjazną atmosferę i wzajemny szacunek. Jubilatka z pewnością może być dumna myśląc o swoim życiu, które jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń.

Raz jeszcze serdecznie gratulujemy tak pięknego jubileuszu, życzymy Pani Annie na kolejne lata dużo dobrego zdrowia, cier-

pliwości w zmaganiu się z wszelkimi niedogodnościami dnia codziennego oraz jeszcze wielu lat zasłużonego odpoczynku w ciepłym rodzinnym klimacie.

„Szanowna Jubilatko, życzymy Pani wszelkiej życiowej pomyślności, niech każda chwila będzie dla Pani źródłem szczęścia i niech upływa w spokoju i zdrowiu.”



UG Trzebowno

Apel do mieszkańców Gminy Trzebowno

Wójt Gminy Trzebowno zwraca się z prośbą do mieszkańców gminy o racjonalne gospodarowanie wodą – ograniczenie zużycia. Pojawiające się problemy z jej dostarczaniem wynikają z jednoczesnego oraz nadmiernego poboru wody w celu napełnienia basenów ogrodowych, podlewania roślin itd.

Dziękuję z góry za zrozumienie sytuacji i ograniczenie zużycia wody.

**Wójt Gminy Trzebowno
Lesław Kuźniar**



Worki na biomasę

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej – Rzeszów Sp. z o. o. zwraca się z uprzejmą prośbą o wystawianie worków na biomasę do połowy wypełnionych, worki zapakowane trawą do pełna są bardzo ciężkie.



Dodatkowo apelujemy, żeby do worków na biomasę nie wrzucać ziemi.

UG Trzebowno

Numery telefonów Rachmistrzów spisowych

Od 4 maja br. swoją pracę rozpoczęli rachmistrzowie spisowi.

Z uwagi na panującą pandemię koronawirusa, decyzją Generalnego Komisarza Spisowego rachmistrzowie nie będą realizować wywiadów bezpośrednich (i odwiedzać respondentów w domach) aż do odwołania.



PAMIĘTAJ !!!
Rachmistrzowie spisowi realizują połączenia z dwóch numerów telefonów:

✓ **22 828 88 88**
lub
✓ **22 279 99 99**
(numer infolinii spisowej)

DLA POLSKI!

Rachmistrzowie spisowi swoją pracę będą wykonywać przez telefon. Będą dzwonić z numeru **22 828 88 88**.

Rachmistrz spisowy ma nadany oficjalny identyfikator wydany przez Wojewódzkie Biuro Spisowe zawierający imię i nazwisko, numer, godło, informację o przetwarzaniu danych osobowych.

Tożsamość rachmistrza można sprawdzić na infolinii spisowej pod numerem **22 279 99 99** jak również poprzez aplikację dostępną na stronie: <https://rachmistrz.stat.gov.pl>

Więcej szczegółów: <https://spis.gov.pl>

UG Trzebowno

Jubileusz Złotych Godów

*„Prawdziwą miłość poznaje się,
nie po jej sile, lecz po czasie jej trwania”*

Robert Poulet

Niecodzienny Jubileusz Złotych Godów, czyli 50-tą rocznicę pożycia małżeńskiego obchodziło ostatnio 15 par małżeńskich z terenu Gminy Trzebowniko.

Z tej okazji w dniu 11 czerwca 2021 r. w odrestaurowanym budynku Spichlerza w Łące odbyła się uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie. W uroczystości udział wzięli: Lesław Kuźniar, Wójt Gminy Trzebowniko i Joanna Rewak, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Trzebowniku.

Medale nadane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę otrzymały pary z 50-letnim stażem małżeńskim:

Augustyn Anna i Stanisław z Nowej Wsi

Cisło Zofia i Jan z Jasionki

Czopik Anna i Wenecjusz z Zaczernia

Drupka Maria i Stanisław z Jasionki

Dyrkacz Maria i Henryk z Wólki Podleśnej

Granat Barbara i Marian z Wólki Podleśnej

Grzebyk Zofia i Stefan z Łukawca

Noga Wanda i Stanisław z Łukawca

Piątek Zofia i Jan z Nowej Wsi

Pikor Anna i Jan z Trzebowniko

Rębisz Leonia i Kazimierz z Trzebowniko

Rzeszutko Kazimiera i Tadeusz z Trzebowniko

Trawka Maria i Kazimierz z Jasionki

Wołos Stanisława i Henryk z Łąki

Nieroda Elżbieta i Kazimierz z Trzebowniko

Aktu dekoracji dokonał Lesław Kuźniar, Wójt Gminy Trzebowniko. Pan Wójt w swoim okolicznościowym przemówieniu zawarł wiele ciepłych i wzruszających słów pod adresem czcigodnych Jubilatów. Życzył kolejnych lat spędzonych w szczęściu, zdrowiu, wzajemnej miłości i poszanowaniu.

Oprócz najserdeczniejszych życzeń, Jubilaci otrzymali okolicznościowe kosze prezentowe oraz najnowszą historyczną publikację dotyczącą Gminy Trzebowniko.



„Jedno jest tylko w życiu szczęście: kochać i być kochanym”
(George Sand) i tego właśnie serdecznie życzymy Zaczynym Jubilatów z okazji 50-letniego pożycia małżeńskiego.

Jeszcze raz gratulujemy oraz życzymy pomyślności i szczęścia na jeszcze wiele, wiele wspólnych lat.

UG Trzebowniko

OCHRONA ŚRODOWISKA

Wielkie sprzątanie gminy Trzebowniko

W sobotę, 8 maja br. odbyła się akcja sprzątania gminy Trzebowniko. Na zaproszenie do udziału odpowiedziało większość organizacji pozarządowych, między innymi, OSP, KGW, uczniowie szkół oraz mieszkańcy poszczególnych sołectw, a także Wójt Gminy.

Ku naszemu (bardzo pozytywnemu) zaskoczeniu udział w akcji wzięło sporo osób, które w sobotnie przedpołudnie podjęło się sprzątania terenu naszej Gminy.

Każda grupa została wyposażona w rękawice i worki zakupione przez Gminę. Dla każdego przygotowaliśmy także drobny poczęstunek, żeby posilić się po sprzątaniu.



Organizatorzy akcji serdecznie dziękują osobom, które wzięły udział w sprzątanii naszych miejscowości. Chociaż dla wielu osób sobotnie przedpołudnie to czas porządków i załatwiania sprawunków, jednak wielu rodzinom udało się wygospodarować trochę czasu, aby zebrać śmieci, które stanowią plagę, zwłaszcza przy lokalnych drogach.

Cieszy nas, że nasze dzieci tak chętnie wzięły udział w tej akcji, dziękujemy rodzicom, którzy dali dobry przykład i włączyli się czynnie w sprzątanie. Cieszymy się, że udało nam się zmobilizować mieszkańców do przeprowadzenia takiej akcji. Faktem jest, że dzięki niej udało się zebrać prawie 200 worków pełnych śmieci.

Mamy jednocześnie nadzieję, że akcja będzie przyczynkiem do jeszcze większej dbałości o czyste środowisko w miejscowościach, w których wszyscy żyjemy. Wszystkie zdjęcia z tej szczytnej inicjatywy można oglądać w galerii na stronie Urzędu Gminy w zakładce „środowisko”.



UG Trzebowniko

HISTORIA

Starcia chłopów z policją w 1933 roku

Zaczął się od podejrzenia kradzieży przez chłopów drewna z pańskiego lasu. Przybyła do ówczesnej Wólki pod Lasem (dziś Wólka Podleśna koło Rzeszowa) policja natrafiła na gwałtowny opór miejscowych. Z obu stron padły strzały. W starciach zginęło pięcioro uczestników protestu oraz komendant posterunku w pobliskiej Jasionce.

Proboszcz parafii Łąka Andrzej Ostrowski w parafialnej kronice z tego okresu zanotował:

– Kilku włościan z Wólki pobrało bezprawnie drzewo z lasów dworskich, a gdy policja przybyła kradzione drzewo odebrać, zbiegli się ludzie z okolicznych wsi.

Kilka miesięcy później, przy okazji zaczynającego się procesu uczestników zająć ukazujący się na Śląsku sensacyjny dziennik „Siedem groszy” szerzej relacjonował przebieg wydarzeń tamtego dnia (pisownia oryginalna):

– Dnia 19 czerwca r. b. gajowy lasów ordynacji łańcuckiej, Jan Tania, natknął się w rewirze „Niedziałek” na grupę ludzi zajęłą wycinaniem drzew. Na wezwanie, by las opuścili odpowiedzieli pogroźkami, wobec czego gajowy cofnął się. (...) Początkowe dochodzenie stwierdziło, że jeden z pni zwieziono na obejście Walentego Grzesika w Wólce. Posterunek PP, wobec podniecenia panującego w całym powiecie, zwrócił się do powiatowej komendy w Rzeszowie o udzielenie pomocy celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń. Na wezwanie to przyjechał do Wólki komisarz Rejman z 17 posterunkowymi. Komisarz Rejman wezwał grupę zebranych na ulicy, złożoną z około 30 osób do udania się do urzędu gminnego celem przeprowadzenia dochodzeń. Po drodze grupa ta wzrosła znacznie, a przed urzędem gminnym odmówiła wejścia do środka. Jednocześnie z tłumu konno i na rowerach mieli rozjeżdżać się posłańcy we wszystkich kierunkach, by zwołać ludzi do Wólki, celem przeszkodzenia policji w przytrzymaniu osób podejrzanych. Gońcy tu i ówdzie mieli posługiwać się fałszywym hasłem twierdząc, że policja w Wólce aresztuje uczestników jubileuszu Wincentego Witośa. W miarę wzrastania tłumu, który miał się składać z członków, względnie zwolenników Stronnictwa Ludowego, rósł również nastrój



Pogrzeb zabitego w starciu z chłopami starszego posterunkowego Józefa Rejmana. Fot. „Tajny Detektyw”

bojowy zebranych. Tłum śpiewał „Bartoszu, Bartoszu...”, przekształcając tekst w ten sposób, że zawierał groźbę pod adresem policji. Nastrój ten osiągnął punkt kulminacyjny, gdy nadeszła grupa ze Stobiernej, z Jakubem Bielendą, prezesem tamtejszego Stronnictwa Ludowego. Komisarz Rejman, który już poprzednio odstąpił od prowadzenia dochodzenia, starał się początkowo uspokoić zebranych i skłonić ich do rozejścia się. Widząc jednak, że usiłowania jego są daremne, wobec coraz groźniejszej postawy tłumu, który wzrósł do około 2000 osób, postanowił przedrzeć się z przed budynku przez tłum wraz z oddziałem policji.

Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Kierownik szkoły w Stobiernej Leon Pyska (Sokołowicz) wspominał:

– Najwięcej ludzi zebrało się przed kancelarią gminną. Wobec groźnej postawy tłumu policja zamierzała się wycofać. Kiedy jednak w jej stronę poleciały cegły i kamienie, policjanci oddali salwę ostrzegawczą w powietrze. Również z tłumu oddano strzał i padł trupem komendant posterunku w Jasionce Józef Rejman. Wtedy policjanci zaczęli strzelać do ludzi...

W relacji kierownika jest prawdopodobnie nieścisłość. Według relacji prasowych starszy posterunkowy Józef Rejman nie zginął na miejscu lecz zmarł po kilku dniach. Od policyjnych salw padło pięć osób: Józef Chmiel, Jan Kuras, 17-letnia Stanisława Tomaka i Stanisław Więcek oraz Antoni Pietraszek z Wólki. Byli ranni, m.in. Wojciech Miś z Łukawca, któremu amputowano nogę. Został ciężko ranny; zaszła konieczność amputacji nogi...

Wkrótce po stłumieniu zamieszek władza odpowiedziała represjami. W prorządowej prasie winą za krwawe wydarzenia obarczono komunistów, ale aresztowania dotknęły przede wszystkim ludowców.

Tomasz Lis, kierownik szkoły w Terliczce, zanotował w swym dzienniku: – *Na drugi dzień po manifestacyjnym pogrzebie oddzia-*

ły policji i wojska otoczyły dokoła wieś Łukawiec, aresztując wszystkich mężczyzn. Zebrano ich na pastwisku w Łukawcu Górnym, ustawiono czwórkami i prowadzono przez Terliczkę i prom do Jasionki, a stamtąd samochodami do Rzeszowa na śledztwo. Szykany dosięgły chłopów z całej okolicy.

9 października 1933 roku przed rzeszowskim sądem rozpoczął się proces uczestników wydarzeń w Wólce Podlesnej. Oskarżonych o napaść na policjantów było 38 (według innych źródeł 44) mieszkańców okolicznych wsi. Uniewinniono 11 oskarżonych, pozostali usłyszeli kary więzienia. Najbardziej aktywny Andrzej Kokoszka z Wólki trafił do więzienia na 3 lata.

Szymon Jakubowski

Źródło: <http://podkarpackahistoria.pl>

Minione stulecia w krajobrazie gminy

Rzeki zmieniły koryto, zaś gościńce otrzymały nowe trasy. Na niebie pojawiły się metalowe ptaki. Tylko gwiazdy świecą tak samo...

Nasi ziomkowie, którzy w latach dziewięćdziesiątych ub. wieku wyjechali na Zachód w poszukiwaniu intratnej pracy, wracając dziś na ojcowiznę nad Wisłokiem, Czarną i Świerkowcem z ciężko zarobionymi euro i funtami, przecierają oczy ze zdumienia a nawet zachwyty. To jest inny kraj! Nowoczesne trasy komunikacyjne, piękne szkoły i domy kultury, interesujące oferty zatrudnienia w firmach SSE, a nade wszystko kilkanaście nowych osiedli z willową zabudową. Często, decydują się dołączyć do owego grona budowniczych, by w ten sposób spożytkować uciulaną walutę. Gdyby zaś pojawili się wśród nas, choć na moment, nasi prapradziadkowie, nie poznaliby niczego. Zszokowani zapytaliby: a gdzie się podziały nasze bory, stawy i ruczaje pełne barci, bogate w leśną i rzeczną zwierzynę, gdzie odeszły nasze krasule i tabuny koni pędzonych na gromadzkie pastwiska. Na kilka z tych pytań spróbuję w tym tekście dać logiczną odpowiedź.

Ślady osadników – naszych przodków

Obecny teren gminy Trzebownisko nie zawsze był tak przyjazny człowiekowi oraz tak gościnny jak dziś. Wręcz przeciwnie. Jeszcze sześćset, pięćset lat temu znaczącą część tych ziem zajmowały leśne połacie Puszczy Sandomierskiej. Jeszcze w drugiej połowie



Tak dziś wygląda w Zaczerniu Czarna, do połowy XVIII wieku najpotężniejsza rzeka przecinająca teren obecnej gminy Trzebownisko. Jeszcze 60 lat temu, kiedy jako pastuszek, goniłem krowy trzebowniską skotnią na gromadzkie pastwisko pod Nową Wsią, rzeka była cztery razy szersza, zaś jej brzegi porastały bujne wysokie topole.



Wiele robót przy wiejskich drogach realizowano w czynnie społecznym. Na zdjęciu z lat 60. ub. wieku jedna z takich akcji na drodze przez Łukawiec.

XVIII wieku sosnowy bór ciągnął się wzdłuż Czarnej wąskim pasmem od Zaczernia po Wisłok, a do XIX w. porastał piaszczyste okolice na północ od Zaczernia. Ponadto, był to teren zabagniony, porzecinany licznymi strugami, starorzeczami, stawami, często zalewanymi łąkami. Nic więc dziwnego, że ludzie nieskorzy byli tworzyć tutaj swe domowe siedliska, trzebić lasy i uprawiać ziemię. Aczkolwiek próbowano. Świadczą o tym nieliczne, znalezione przypadkowo, ślady prehistorycznych mieszkańców z okresu tzw. gospodarki kopieniackiej. Znamcy tematu cytują dwa przykłady.

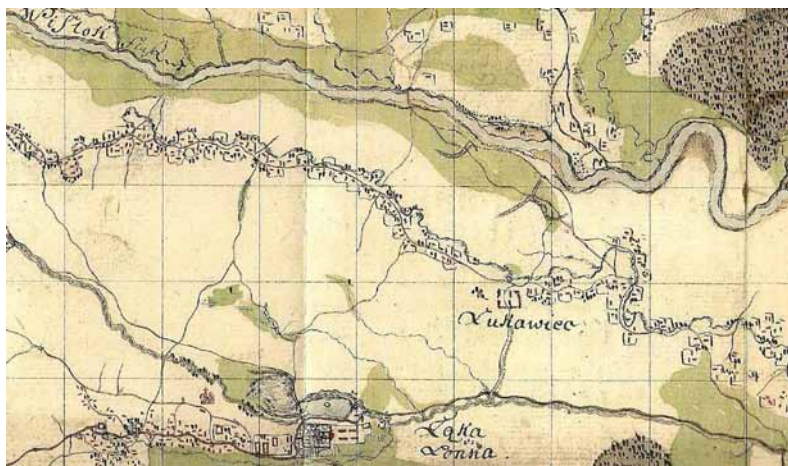
W 2005 roku, w trakcie przygotowań do budowy autostrady A4, w Terliczce natrafiono na ślady starej studni. Badania potwierdziły, iż dąb użyty do jej budowy ścięto ok. roku 870 p.n.e. Czasy te historycy nazywają epoką łużycką. Prowadzący badania w Terliczce młodzi naukowcy Monika Hozer i Krzysztof Słowik, stwierdzili, że studnia służyła mieszkańcom osady z końca epoki brązu; terlicka osada była starsza od słynnej osady w Biskupinie, aczkolwiek obie noszą cechy tzw. kultury łużyckiej. Opisując konstrukcję studni archeolodzy odnotowali: *To wydrążony pień najprawdopodobniej wiązu, o średnicy około jednego metra, okładany szalunkiem z dębowych bierwion, ustabilizowany pionowo wbitymi kołeczkami...* I kolejny przykład. W roku 1968, podczas wykopów pod wodociągi na podwórzu gospodarstwa Lechów w Jasionce (ostatnie zabudowania na granicy z Wólką) natrafiono na stare cmentarzysko sprzed 4 tys. lat p.n.e. Naukowcy nazywają te czasy okresem neolitu; osadnicy przyszedli z południa; umieli hodować bydło, świnie i owce. W Jasionce wykopano kilkanaście glinianych pojemników z prochami

zmarłych. W poszczególnych urnach pozostały drobne pamiątki po zmarłych: koraliki z kamyczków, metalowe obrączki, igły z kości, nożyki kamiennie - metalowe; po tym archeolodzy określili, kogo prochy w danym miejscu złożono - mężczyzny czy kobiety.

Osadnictwo na naszym terenie zdecydowanie przyspieszyło dopiero w XIII i XIV wieku. Ściągnęli tu w poszukiwaniu urodzajnych gleb m.in. chłopci z centralnej części państwa Piastów. Do Zaczernia – jak ustalił zasłużony kronikarz tej wsi Stanisław Rząsa przybyli osadnicy z okolic Sandomierza. Ok. 1354 roku liczba mieszkańców w osadzie Zaczerno miała wynosić 150 dusz. Pierwsze chałupy stanęły w dwu miejscach: na terenie do którego przylgnęła wkrótce nazwa Podkościół oraz w miejscu późniejszego browaru, na tzw. Budach. Obydwa zbiorowiska łączyła dróżka, nazywana w następnych stuleciach jako ścieżka. W maszynopisie dziejów wsi sporządzonym w 1967 roku St. Rząsa odnotował: *W roku 1346 (...) budując sobie mały, bardzo skromny kościółek kryty słomą, w tym miejscu gdzie obecnie jest wychód z plebani... Jan Pakosław właściciel Zaczernia od roku 1354, osiedlił na Budach kolejnych 14 rodzin chłopskich. (...) Między nimi spotykamy takie nazwiska jak: Cieśla, Bieniek, Rząsa, Stopa, Kłoc, Skąta...*

Bronisław Pokrzywa, badacz dziejów Łukawca oraz jej zasłużony samorządowiec, opierając się na legendach i opowieściach przekazywanych z pokolenia na pokolenie, doszedł do wniosku, że pierwszymi osadnikami Łukawca byli jeńcy wojenni, później przybyli tu chłopcy z Mazowsza. Ks. Wawrzyniec Puchalski, łącki proboszcz, w swej pracy pt. „Drobne dzieje Łąki”, książce wydanej w roku 1892, opisał to tak: *Król zaludnił te tereny osadnikami z Mazurów. Nęciła je nie mało w te strony bogata gleba tutejsza. (...) I tam gdzie były niegdyś tylko bory i lasy, rozsiadły się liczne osady mazurskie. I tak, życiem nowem zawrzała rychło okolica cała. Dzieło to Kazimierza Wielkiego. I dalej, ks. Puchalski stwierdza: Łąka stała się w r. 1354 własnością prywatną Rzeszowskich. I wtedy też wiodło się dobrze Mazurom naszym. (...) Nie więcej jak dwadzieścia wieśniaczych chat mogło tu być wtedy, nie więcej jak sto mieszkańców mogło zaludnić wtedy tą przestrzeń. (...) Wedle starych kronik wśród Mazurów – osadników obecnej Łąki, dominowały takie nazwiska jak: Głowiaki, Dragany, Lechy, Michałki, Rogale, Wierciochy, Tomaki i Jałówki.*

Dziki i kapryśny Wisłok
Szczególnie duże zmiany w krajobrazie gminy zaszły w obrębie tzw. sieci hydrograficznej. Opisał to dokładnie dr Janusz Kurtyka na łamach I tomu „Dziejów Rzeszowa” (KAW, Rzeszów 1994). Z jego ustaleń wynika, że potok Czarna, powstały w okolicach dzisiejszych wsi Mrowla i Rogoźnica z połączonych strumieni Mrowli, Osiny i Głogówki, wyłoniwszy się z lasu na wschód od Zaczernia płynął w przybliżeniu obecnym korytem Wisłoka - od Nowej Wsi, łukiem po obecną wieś Wólkę Podleśną i dalej na wschód po Wolę Dalszą, gdzie wpadał do starego Wisłoka. – *Przekonuje o tym m.in. nazwa wsi Czarna – uzasadnia Janusz Kurtyka. – Inne koryto miała też chyba rzeczka Przybyszka czyli Przyrwa. We wsi Łu-*



kawiec do dzisiaj jedno ze starorzeczy nazywane jest Starą Przyrwą. W Łące jedno z pól nosi nazwę Zaprzyrwie. Wszystko to zdaje się sugerować, że Przyrwa, poczynając od obecnego ujścia do Wisłoka w obrębie Staromieścia, skręcała ostro na północ, tocząc swój nurt może odcinkiem nowego Wisłoka, po czym, nie zetknąwszy się z rzeką Czarna, kierowała się na Łukawiec, zahaczając po drodze o pola wsi Łąka i przepływała przez Terliczkę. Dalej stara Przyrwa mijała Łukawiec i uchodziła prawdopodobnie do Czarnej w pobliżu wsi Czarna...

Przez wieki więc koryto Wisłoka biegło meandrami, które dziś nazywamy Starym Wisłoczyskiem. Rzeka, w wyniku częstych powodzi i wezbrań wód, wielokrotnie, fragmentami zmieniała trasę swego biegu. Najbardziej radykalna zmiana nastąpiła gdzieś w okolicach roku 1744. Po wielodniowej ulewie, wody Wisłoka zalały Rzeszów i wszystkie osady położone poniżej biegu rzeki. Ustupujące wody wyżyłobiły nowe koryto śladem strugu Przyrwa a potem rzeki Czarna. Owa radykalna zmiana na mapie tych ziem spowodowała konieczność modyfikacji biegu traktów i dróg łączących poszczególne osady, a nawet zasadniczych zmian administracyjnych. Tak stało się m.in. z Wólką Łukawską, do której zaliczano obok zabudowań dzisiejszej Wólki także mieszkańców obecnego Łukawca Dolnego. W połowie XVIII wieku, po wspomnianym kataklizmie, osada została podzielona przez groźny i niedostępny do przebycia Wisłok. W tej sytuacji, ok. roku 1785, decyzją austriackiego zaborcy, prawobrzeżna część Wólki Łukawskiej weszła w skład Łukawca, zaś lewobrzeżna otrzymała nazwę Wólka pod Lasem (od 1966 roku Wólka Podleśna). Wisłok zdecydowanie utrudnił też wiernym

ze Stobiernej, z Wólki, oraz z jasioneckich przysiółków Grond i Gęsiówka dotarcie do parafialnego kościoła w Łące. Tereny te weszły więc do powołanej wkrótce (1789 r.) parafii w Stobiernej.

O zagrożeniach i problemach jakie niósł nowy Wisłok pisali już pod koniec XVIII wieku autorzy tzw. map Miega, opracowanych dla celów wojskowych przez austriackiego zaborcę w latach 1779-1783. Charakteryzując rzekę w okolicach dzisiejszej kładki Terliczka – Jasionka stwierdzali: – *Jest bród w kierunku Jasionki, ale tylko przy małej wodzie, w przeciwnym razie trzeba przez most*

w Trzebowniku. Brzeg jest wysoki, poza przejazdem, w następstwie tylko we wskazanych miejscach do przejścia. Zwykła szerokość wynosi 50 kroków, głębokość 3 stopy, dno jest piaszczyste...

Reasumując. W 2021 roku nie ma śladu po bagnach, rozlewiskach wodnych, zapomnieliśmy o kłopotach z nadmiarem wody. Wręcz przeciwnie. Zasoby hydrologiczne na terenie gminy uległy drastycznej redukcji. I tak jest niemal w całym kraju. Jeszcze po II wojnie w każdej wsi istniały liczne naturalne stawy i sadzawki, pełniące zarazem ważną funkcję przeciwpożarową. Sam pamiętam prawie 10 sadzawek w Trzebowniku. Dziś znikły z krajobrazu sołectwa i gminy. Na miejscu największej trzebownińskiej sadzawki zwanej „Karczmówka”, zlokalizowanej tuż za Domem Ludowym, urządzono parking. Kryzys wodny odbija się także na rezerwach wód podziemnych zasilających gminne wodociągi.

Drogi cementowo – asfaltowe dostępne dopiero w XX wieku

Przez minione stulecia ciągłym zmianom podlegała również sieć polnych traktów, dróg i gościńców. O tych najstarszych dowiadujemy się również z prac dra J. Kurtyki. Jego zdaniem, to przez tereny obecnej gminy biegła wczesnośredniowieczna droga na kierunku wschód – zachód, nazywana szlakiem puszczańskim bądź ruskim. Mieszkańcy Trzebownika jeszcze przez wieki wspominali o tzw. szerokiej drodze. Zdaniem cytowanego historyka trasa ta biegła od Trzciany przez Świlczę do Przybyszówki, potem wzdłuż Przyrwy do Staromieścia. Następnie, droga skręcała na północ, zgodnie z korytem Starej Przyrwy (obecny bieg Wisłoka), przekraczała ją pod Trzebownikiem i kierowała się na wschód, może przez Łąkę a nawet Łukawiec, by następnie wzdłuż łuku Starego Wisłoka podążyć do przeprawy pod Strażowem, i kierować się dalej na Przeworsk. Szlakiem tym podążały wyprawy książęce, i coraz częściej powozy kupieckie oraz stada wołów pędzone z Rusi. Od XIV wieku rolę głównego traktu na wschód przejęła trasa z Rzeszowa bezpośrednio na Pobitno i Łańcut.

O najstarszych połączeniach, bezspornie udokumentowanych, dowiadujemy się z cytowanych wcześniej map Miegi. Obok udostępniam ich fragmenty, ilustrujące najciekawsze – moim zdaniem – miejsca. Studiując je można m.in. zauważyć, że trakt na Sokołów wiódł z Rzeszowa do Trzebownika tzw. starą drogą, prowadził przez centrum wsi do mostu na Wisłoku, stąd zaś brzegiem rzeki kierował się do Nowej Wsi. Dalej biegł przez Jasionkę obok dworu, mijając z lewej strony ogromne rozlewiska wodne, Stobierną zaś przecinał trasą wzdłuż Świerkowca, też nazywaną współcześnie starą drogą. Stan ówczesnych traktów był zwykle zły, mocno uzależniony od warunków atmosferycznych. Pisali o tym szczegółowo na użytek służb wojskowych austriacy mierniczy, stwierdzając przy opisie Łukawca: *Droga przez wieś jest bardzo zła, trudna do przebycia zwłaszcza ciężkimi wozami, z powodu wyjeżdżonych w wielu miejscach głębokich kolein i stojącej w wielu miejscach wody; podobny stan jest przy przejeździe przez rów, który musi się we wsi kilkakrotnie przekraczać...* Opisując topografię Zaczernia austriacki wojskowi zauważyli: *Droga krajowa do Miłocina przez bagno koło Zaczernia jest początkowo zła, wyłożona lichymi dyblami, natomiast od folwarku ma podłoże piaszczyste.*

Główne drogi wysypane tłuczniem, to dopiero „wymysł” połowy XIX wieku. To w latach sześćdziesiątych tegoż stulecia austriacki zaborca przystąpił do szerokiej akcji przebudowy i modernizacji dróg krajowych. Na naszym terenie taki status miały już gościńce z Rzeszowa na Sokołów oraz na Głogów Młp. i Kolbuszową. Obydwie trasy utwardzono tłuczniem. Już wtedy droga na Nisko prowadziła nowym szlakiem; w Trzebowniku mijają folwark od za-

chodu. Podobnie, nową trasę wytyczono przez Stobierną. Utwardzony gościńiec na Sokołów na znacznej długości obsadzono szpalarem lip; rosły one od zabudowań folwarcznych w Trzebowniku (obecnie stoi tu budynek UG) aż do folwarku w Jasionce (dziś dwór Ostoya). Pozostałością po lipowej alei są drzewa pomniki przyrody obok trzebownińskiego cmentarza. Drzewa te pamiętają kursujące tym traktem konne wozy pocztowe, zaś w okresie międzywojennym – pierwsze autobusy. Zdecydowaną większość drzew wyciął niemiecki okupant w 1941 roku w czerwcowe noce poprzedzające atak na Związek Radziecki. Uczynił to po to, aby ułatwić bezpieczne funkcjonowanie wybudowanego w 12 miesięcy lotniska frontowego w Jasionce. Na potrzeby lotniska, Niemcy zdecydowali też o wysmołowaniu odcinka Rzeszów – Jasionka. Była to pierwsza na terenie gminy Trzebownik droga o nawierzchni asfaltowej. Inne, lokalne odcinki otrzymały taki „luksus” dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku.

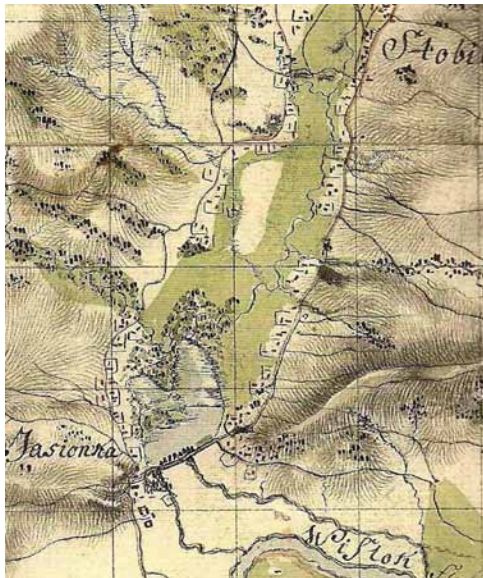
Skok w XXI wiek

Chyba najdłużej marzyli o tym mieszkańcy Łukawca, z uwagi na fakt, że wieś ciągnie się na długości prawie 9 km. W kronice kreślonej piórem Bronisława Pokrzywy zapisano trudne początki przy wytyczeniu i budowie drogi przez tę gromadę. Zdaniem autora, największe zasługi dla tego przedsięwzięcia, oddać należy Janowi Kuźniarowi, sołtysowi w latach 20. ub. wieku. Drogę wytyczano i finalizowano fragmentami, z racji braku zgody części mieszkańców, aby biegła ona obok ich zabudowań. Zadanie sfinalizował już pod koniec lat 30. sołtys Wojciech Kuras. Teraz inne środowiska mogły zazdrościć łukawianom: wszak przez całą wieś prowadziła droga bita. Podobne żmudne i wieloletnie zmagania trwały w czasach powojennych, aby drogi na Zawodziu pokryć nawierzchnią cementowo – asfaltową. Wiele prac wykonano w tzw. czynnie społecznym (patrz zdjęcie). Najpierw wyasfaltowano odcinek Trzebowniko – Łąka, potem dojazd do Łukawca. Dzięki temu, w ostatni dzień roku 1967 autobus PKS dotarł pod Dom Ludowy na Golonkowie, otwierając stałe połączenie z miastem i tym samym umożliwiając codzienny dojazd do rzeszowskich zakładów i szkół.

Z konieczności, wypada zrobić przeskok już w czasy nam współczesne. 23 marca 2017 roku ziściły się marzenia wszystkich kolejnych sołtysów Łukawca. Oficjalnie przekazano do użytku prawie 9,5 – km odcinek gruntownie zmodernizowanej drogi powiatowej 1382 z Terliczki przez Łukawiec do granicy z Czarną. Poszerzono jezdnię do 6 metrów, położono 6,5 km nowych chodników, przebudowano system odwodnienia trasy. Koszt inwestycji to 6 mln zł. Stan posiadania sieci drogowej w gminie Trzebowniko na koniec drugiej dekady XXI wieku to: fragment autostrady A4 o długości 10,5 km, drogi krajowe o łącznej długości 11 km, drogi wojewódzkie – 14,3 km, drogi powiatowe – 45,8 km, drogi o statusie gminnym – 47,2 km. Dzięki inwestycjom zrealizowanym w ostatnich pięciu latach, wszystkie odcinki dróg powiatowych w granicach gminy pozostają w bardzo dobrym bądź w dobrym stanie technicznym. W ubiegłej dekadzie, niemal potroiła się powierzchnia urządzonych tras chodnikowych. Konkretnie: na terenie całej gminy mieszkańcy mają do dyspozycji wyłożone kostką chodniki o łącznej długości 42,5 km. Czy w takiej scenarii nasi prapradziadkowie potrafili by się odnaleźć? Odpowiedzi na to pytanie nie poznamy nigdy.

Oprac. i fot. Ryszard Beres

Wykorzystano reprodukcję map z wydawnictwa „Galicja na języczku” opublikowanej przez PAN i Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków 2012.



Nowy program w Bibliotekach

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzebowniku z siedzibą w Stobiernej oraz Filiach w Łukawcu i Zaczerniu został uruchomiony nowy program (system) biblioteczny **MAK+**.

System **MAK+** funkcjonuje obecnie w 2572 bibliotekach, stanowi to ok. 31,78 % spośród wszystkich bibliotek publicznych w Polsce.

W programie tym biblioteki katalogują i udostępniają swoje zbiory w dwóch miejscach: na swojej stronie www, oraz na stronie szukamksiazki.pl

Centralny charakter, oraz zdalne aktualizacje sprawiają, że wszystkie biblioteki, które korzystają z tego programu, pracują zawsze w najnowszej wersji tego systemu, ułatwia to współpracę między bibliotekami.

- czytelnik raz zapisany do biblioteki w tym systemie, może wypożyczać książki we wszystkich bibliotekach pracujących w programie **MAK+** bez ponownego zapisywania.
- **MAK+** pozwala czytelnikowi przeszukiwanie zawartości katalogów wszystkich bibliotek jednocześnie.
- zamawianie/rezerwowanie książek w konkretnej bibliotece
- korzystanie z systemu **MAK+** z poziomu jednej strony internetowej.

Uruchomienie tego programu w naszych bibliotekach ułatwi dostęp do księgozbioru naszym czytelnikom. Zapraszamy do korzystania.

Ewa Wantrzych

Terminarz imprez GOK

Data	Impreza	Miejsce
24, 25.07.	Dolina Łącka	Łącka
8.08.	75 lat LKS Trzebowniko	Stadion w Trzebowniku
22.08.	Gminny Konkurs Wieńców Dożynkowych	Łukawiec
4, 5.09.	Dni Gminy Trzebowniko	Wólka Podleśna
2, 3.10.	Wyjazd Zespołów GOK	
17.10.	Jubileusz KGW W Nowej Wsi	Nowa Wieś
11.11.	Lokalne Obchody Święta Niepodległości	
4, 5.12.	Targi EKO GALA	G2A Arena

Przeprowadzenie w/w wydarzeń jest uzależnione od wytycznych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla organizatorów imprez kulturalnych i rozrywkowych w trakcie epidemii wirusa SARS-CoV-2 w Polsce.

GOK Trzebowniko

„Na łukawską nutę – Chleb nasz powszedni”

Zapraszamy do obejrzenia widowiska pt. „Na łukawską nutę – Chleb nasz powszedni”. Przedstawienie porusza tematykę przygotowania chleba – codziennego pokarmu, który jest obecny w tradycji polskiej od najdawniejszych czasów. Poprzez różne scenki chcieliśmy zwrócić uwagę widzów oraz osób bezpośrednio biorących udział w przygotowaniu przedstawienia, na ważne zagadnienia z zakresu dziedzictwa kulturowego, tradycji, obrzędów i zwyczajów. Całość przedstawienia wzbogaciły również dawne narzędzia i sprzęty (dziś już rekwizyty) użytku codziennego, które pozwoliły nam przenieść się do wnętrza dawnej chaty wiejskiej.

Dzięki aktywnemu uczestnictwu w działaniach folklorystycznych uczniowie poznali i zgłębili zwyczaje i obrzędy znane z przeszłości, a przez to nabyli większą świadomość i szacunek dla wartości ludzkiej pracy i jej wytworów.

Przedstawienie zostało zrealizowane z grantu „Na łukawską nutę – Chleb nasz powszedni” w ramach „Wsparcia na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW 2014-2020.

Widowisko dostępne jest na <https://www.youtube.com/watch?v=xfUB8n9aCys>

Tomasz Piowar
fot. <http://szkolalukawiec.pl>



Powiatowy • Konkurs • Plastyczny

KONSTYTUCJA 3 MAJA

JEJ DZIEDZICTWO I ZNACZENIE DLA POLSKI

230. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE
zaprasza do udziału w konkursie
BIBLIOTEKI SAMORZĄDOWE POWIATU RZESZOWSKIEGO
ORAZ ICH UŻYTKOWNIKÓW

Regulamin konkursu dostępny na stronie WIMBP w Rzeszowie:
<http://www.wimbp.rzeszow.pl/aktualnosci-powiat/art.95-powiatowy-konkurs-plastyczny-konstytucja-3-maja-jej-dziedzictwo-i-znaczenie-dla-polski.html>

Kontakt do organizatora:
Lucyna Różnowicz /instruktor ds. bibliotek samorządowych powiatu rzeszowskiego/
tel. 017 8669 425, e-mail: lroznowicz@wimbp.rzeszow.pl

Światowy Dzień Krwiodawcy

Corocznie 14 czerwca obchodzony jest Światowy Dzień Krwiodawcy ustanowiony przez Światową Organizację Zdrowia w dniu urodzin Karla Landsteinerja, austriackiego immunologa, który dokonał odkrycia grup krwi. Za to przełomowe dokonanie został odznaczony nagrodą Nobla.

Z tej okazji 13 czerwca w Jasionce przy placu OSP odbył się już po raz IV Dzień Ratownictwa podczas którego można było oddać krew w mobilnym punkcie pobrań, a także zmierzyć ciśnienie i poziom cukru w krwi.

W tym roku zarejestrowało się 57 krwiodawców, z których od 41 udało się pobrać rekordowo 18, 5 litra krwi.

Akcji towarzyszył pokaz nowych pojazdów OSP Trzebownisko i Stobierna, gry i zabawy dla dzieci, a także występy zespołów *Jasiołczanie* i *Być może*.

Dziękujemy wszystkim honorowym krwiodawcom oddającym krew za dobrowolne i bezinteresowne dzielenia się cennym darem życia z innymi.

GOK Trzebownisko
fot. Wojciech Błazej



Gmina Trzebownisko ma już swoją monografię

Tegoroczna wiosna, obok dramatycznych przeżyć związanych z epidemią COVID-19, obdarzyła gminną społeczność chwilami fascynacji, zadowolenia, a nawet osobistego wzruszenia. Stało się tak za sprawą niecodziennego wydarzenia wydawniczego. W kwietniu, spod maszyn drukarskich wyszła bowiem zapowiadana od lat książka – album. Jej tytuł brzmi „Trzebownisko – odkrywamy dziedzictwo”.

Cechą tego przedsięwzięcia jest m.in. objętość publikacji. Książka w formacie zbliżonym do tradycyjnego A4, liczy 500 stron. Jednakże szczególnie jej walor stanowi – rzecz jasna – zawartość tomu. Do rąk Czytelnika trafiła obszerna opowieść o nas – mieszkańcach gminy Trzebownisko. Wszak odnotowane na poszczególnych stronach fakty - opisane słowem w KALENDARIUM oraz zilustrowane tysiącem archiwalnych i współczesnych zdjęć oraz dokumentów w przebogatej GALERII – dotyczą bezpośrednio każdego z nas oraz ludzi nam najbliższych, ale również naszych sąsiadów zza między – tych którzy żyli tu przez wieki oraz ich współczesnych następców.

Jako autor wydawnictwa wiem to najlepiej. W encyklopedycznej formie odnotowałem w poszczególnych rozdziałach wszystkie najważniejsze wydarzenia z dziejów wszystkich 10 sołectw gminy Trzebownisko, od średniowiecza po XXI wiek. Prace nad książką zajęły mi niemal całą ub. dekadę. Zgromadziłem i wykorzystałem wiedzę zaczerpniętą z licznych dostępnych archiwalnych dokumentów i opracowań, z prac naukowych, ale i prywatnych pamiętników i wspomnień, z różnych kronik i sprawozdań. Aczkolwiek dla mnie zawsze najciekawsze były żywe relacje bezpośrednich świadków historii – obydwu wojen światowych, lat międzywojennych i powojennych dziesięcioleci. Część z nich już odeszła z grona żywych. Niech ta książka stanie się symbolicznym pomnikiem na ich cześć.

Mam świadomość, iż wielu Czytelników

wytknie autorowi braki (bo o czymś, bądź o kimś nie napisał), a nawet błędy (bo chyba pomylił imię bądź datę). Tego nie wykluczam, gdyż przy tego rodzaju pracach, to rzecz nie do uniknięcia, zwłaszcza gdy cytuje się tysiące nazwisk oraz tysiące wybranych z kalendarza dat. Dlatego, przepraszając za ewentualne uchybienia, pragnę mocno podkreślić: dołożyłem maksimum starań, aby o wszystkim pisać z rozwagą i odpowiedzialnością. Zwłaszcza, gdy dotyczyłem spraw kontrowersyjnych, trudnych, niekiedy przemilczanych, baczylem stale, aby być rzetelnym w prezentacji faktów i nie ulegać tendencyjnej narracji polityków. W utrzymaniu owej poprawności wspierało mnie dzielnie kilkuosobowe grono moich przyjaciół – kronikarzy naszych lokalnych społeczności. Czy sprostaliśmy zadaniu i oczekiwaniom naszych ziomków, oceńcie Państwo sami.

Wydawcą książki – albumu „Trzebownisko – odkrywamy dziedzictwo” jest GMINA TRZEBOWNISKO. Nakład 500 egz. Koszt przedsięwzięcia to 100 tys. złotych; niemal dwie trzecie tej sumy pochodzi z funduszy Unii Europejskiej zaś 36370 zł z budżetu gminy. Dlatego też nasza książka, choć to pokaźne tomisko, kolportowana jest bezpłatnie. Gdzie i do kogo trafia? Decyzją kierownictwa UG, w pierwszej kolejności znalazła się ona w zasobach Gminnej Biblioteki Publicznej, trafi na stan wszystkich bibliotek szkolnych, jak też znajdzie się w posiadaniu poszczególnych organizacji pozarządowych – stowarzyszeń, KGW, drużyn OSP, zarządów klubów sportowych. Jestem przekonany, że będzie szeroko dostępna dla naszych seniorów, ale i nastolatków. Jest także dostępna w formie elektronicznej na stronach portalu Urzędu Gminy Trzebownisko, pod zakładkami KULTURA/WYDAWNICTWA. Szanowni Czytelniku: jeśli nie operujesz klawiaturą laptopa czy komputera, poproś wnuka o wyświetlenie poszczególnych stron naszej książki na ekranie domowego telewizora. Czeka Cię fascynująca lektura!

Ryszard Beres



Nowe głosy w gminie

Pięknem nie powinno się chwalić, ale na pewno trzeba je pokazywać. A czym dzisiaj jest piękno? Piękno, czyli to, co ma wartość nie tylko kulturalną, ale także estetyczną i duchową. Dzisiaj do takiego piękna, możemy zaliczyć nowe organy, które zostały poświęcone w parafii św. Onufrego w Łące. Możemy je pokazywać i możemy się nimi chwalić. Dlaczego? Ponieważ od 16 maja br. znowu dla nas grają.

Remont organów rozpoczął się w sierpniu 2020 roku. Trwał prawie rok. Nowy instrument został zakupiony od Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Do tej pory stał w małej sali wykładowej, to na nim uczyli się i zdawali egzaminy studenci Uniwersytetu. Od maja instrument otrzymał nowe życie, teraz jest tam gdzie być powinien – w świątyni. W pracach uczestniczyło ponad 30 osób. Byli to organmistrze, stolarze, elektrycy, malarze, strażacy i wiele innych osób. Najpierw musieli wymontować stary instrument, następnie przygotować miejsce na nowy i wreszcie umieścić go na kościelnym chórze. Pracy było co nie miara. Ale udało się! I w tym miejscu należy serdecznie podziękować firmie: Sztuba Budowa Organów. Oczywiście nie udałoby się to gdyby nie ofiarność parafian z Łąki, którzy własnymi siłami podjęli się tego dzieła i doprowadzili je do samego końca.

Nowe organy posiadają 1900 piszczałek, czyli 27 głosów. Wśród nich znajdziemy przykładowo: flet, fagot, trąbkę. Należy także zwrócić uwagę na głos zakupiony z organów Kamińskich z kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze. Kiedy spojrzymy na kontuar, czyli miejsce, w którym zasiada organista zobaczymy 3 klawiatury ręczne – manualy i jedną klawiaturę nożną – pedały.

Organy już grają. Ale, od kiedy? Należy zacząć od tego, że 16 maja 2021 roku ksiądz Bp Jan Wątroba Ordynariusz Rzeszowski uroczyście je pobłogosławił. Jak doniosło było to wydarzenie możemy sobie tylko wyobrazić. Szczególnie moment, w którym na słowa Księdza Biskupa: „Zbudźcie się organy, instrumencie święty, głosicie chwałę Boga, naszego Stworzyciela i naszego Ojca” po raz pierwszy usłyszeliśmy ich głos! Chwila, która łapie za serce i gardło. Po Mszach świętych 16 maja wszyscy obecni mogli posłuchać krótkiego pokazu możliwości nowych organów dzięki uprzejmości pana Pawła Seligmana. Jest on nauczycielem w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. im. I. J. Paderewskiego w Cieszynie oraz w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Jastrzębiu-Zdroju, wydał 9 płyt.

Było to piękne rozbudzenie smaków dla miłośników muzyki organowej. Wielki koncert wraz z opowieścią o pracy nad nowymi



Zdjęcie organów z roku 1940, fot. archiwum parafialne Łąka

mi organami odbył się w dniu 20 czerwca br. Koncert wykonała pani Małgorzata Trzaskalik-Wyrwa, nazywana „matką chrzestną” organów w Łące. Dlaczego? Ponieważ pani Małgorzata od samego początku prowadziła transakcję sprzedaży – zakupu organów z Uniwersytetu do parafii. Pani Małgorzata jest pracownikiem Kurii Diecezjalnej Siedleckiej pełniąc funkcję wizytatora organistów oraz rzeczoznawcy do spraw in-



Organy po renowacji

strumentów organowych. Prowadziła nadzory konserwatorskie przy remontach zabytkowych organów. Jest wykładowcą organoznawstwa i gry na organach w Diecezjalnym Studium Muzyki Kościelnej w Siedlcach. Prowadzi wykłady z organoznawstwa i kameralistyki organowej na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina

Firma, która przeprowadziła remont organów proponowała, aby cyklicznie organizować koncerty organowe w kościele parafialnym w Łące. Miejmy nadzieję, że plany powiodą się i będziemy mogli jeszcze nie jeden raz usłyszeć wszystkie możliwości nowych pięknych organów.

Na koniec trzeba podziękować księdzu proboszczowi ks. Andrzejowi, który podjął się tego dzieła. Wielu proboszczów chciało remontować organy, widzieli, że jest to potrzebne w parafii jednak zawsze były inne równie ważne i konieczne prace. W 2021 udało się! Spełniły się marzenia proboszczów od księdza Puchalskiego, który już w „Drobnych dziejach Łąki” wspominał, że należy zająć się organami w kościele. Oby służyły jak najdłużej, zachęcały do modlitwy i zachwycały swym brzmieniem gości kościoła w Łące.

Ks. Mariusz Mastaj
fot. Ryszard Beres



Nowości wydawnicze dostępne w naszych bibliotekach

„Wyścig po Złotego Żołędzia” Katy Hudson

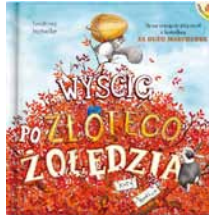
Nowe szalone przygody Królika, który miał ZA DUŻO MARCHEWEK i jego przyjaciół.

WIEWIÓRKA UWIELBIA ZWYCIĘŻAĆ!

Przez osiem ostatnich lat sama zdobywała pierwsze miejsce w Wyścigu po Złotego Żołędzia. Ale teraz zmienił się regulamin – to zawody drużynowe. Wiewiórka jest bardzo niezadowolona: przecież to ona jest najszybsza w całym lesie, a inni tylko opóźnią i przeszkodzą jej w zwycięstwie...

Czy Wiewiórka nauczy się być i działać w zespole? Czy zrozumie, że wygrać samemu, to nie wszystko? I czy Królik, Żółw i Bóbr znowu pomogą?

Ta kolejna urocza, zabawna i cudownie ilustrowana książka Katy Hudson pokazuje, że nie zawsze trzeba zwyciężyć i być najlepszym. O wiele ważniejsza jest przyjaźń, umiejętność przebaczenia i bawienia się w grupie.



„Beata. Gorąca krew” Beata Kozidrak

Ekspresyjna wokalistka, liderka Bajmu, autorka tekstów kultowych piosenek, gwiazda. Taką znamy ją wszyscy. Teraz Beata Kozidrak odsłania zupełnie nową twarz – pisarki, autorki autobiograficznej książki „Beata. Gorąca krew”.

To opowieść dziewczyny z lubelskiej starówki, która poznaje mroczne strony życia, ale dzięki determinacji, wsparciu najbliższych i przekonaniu, że spotka ją coś niezwykłego, niemal z dnia na dzień zostaje gwiazdą.

To również książka o przemianie: dziewczyny w męskim świecie w liderkę rockowej grupy, pełnej kompleksów nastolatki w pewną siebie kobietę, córki w matkę, nieśmiałej nastoletniej poetki w autorkę przebojów, które zna cała Polska. Ale Beata odważnie odsłania też prywatne życie – pod nieustanną obserwacją paparazzich i plotkarskich mediów, pod presją sukcesu. Pewien kluczowy i brawurowo opisany dzień z życia Beaty jest kłamrą jej opowieści. To dzień jej rozwodu.

Beata, jakiej nie znacie, w ramach prezentu urodzinowego, oddaje autobiografię w ręce fanów.



„Wróć, mój Wilku, wróć” Sandra Dieckmann

Przepięknie ilustrowana i chwytająca za serce książka wybitnej nagradzanej ilustratorki. Ciepło i mądrze pomaga dziecku zrozumieć stratę. I wspiera jak najlepszy przyjaciel.

Lisiczka i Wilk hasali razem, pływali razem i razem zachwycali się pięknem otaczającego ich świata. Aż do dnia, kiedy Wilk zniknął...



„Enola Holmes: sprawa zaginionej markiza” Nancy Springer

Enola to młodsza siostra najsłynniejszego detektywa wszech czasów, Sherlocka Holmesa, którą poznajemy, gdy w dniu jej czternastych urodzin znika jej matka. Wbrew decyzji braci, Sherlocka i Mycrofta, którzy chcieliby zatrzymać Enolę w szkole z internatem, dziewczynka wyjeżdża do Londynu, by odszukać matkę. Tu rozwija serię zagadek kryminalnych i jednocześnie stara się unikać braci, którzy próbują ją odzyskać.

Nancy Springer opisała przygody młodszej siostry Sherlocka Holmesa, osadzając fabułę swoich książek w uniwersum stworzonym przez Arthura Conan Doyle'a. Czytelnik ogląda Londyn oczami dziewczyny, mającej odwagę przeciwstawić się wiktoriańskim konwenansom.



„Ostatnia więźniarka Auschwitz” Nina Majewska-Brown

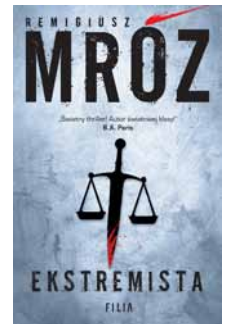
Ponad 75 lat po wyzwoleniu obozu w Auschwitz okazuje się, że za jego drutami, w jednym z esesmańskich bloków, mieszka kobieta, która do dziś jest „więźniarką” tego miejsca i jego historii. To niezwykła opowieść o rodzinnych dramatach i przewrotności losu, który połączył miłością więźniarkę obozów na Majdanku, w Ravensbrück i Buchenwaldzie z więźniem Auschwitz, zsyłając ich po wojnie do Birkenau.

Tych dwoje naznaczonych śmiercią ludzi współtworzyło Muzeum Auschwitz-Birkenau, tu urodziły się ich dzieci, tutaj przemieszkali i przepracowali całe życie i tu do dziś mieszka ich córka. Anna stała się ostatnią „więźniarką” Auschwitz. W wieku czterech lat, towarzysząc mamie, oprowadzała pierwszych zwiedzających. Zaraz po szkole podjęła pracę w muzealnym archiwum i pracuje w nim do dziś. Zna historię Auschwitz, wie o nim niemal wszystko, uwięziona w szponach historii obozu.



„Ekstremista” Remigiusz Mróz

W Opolu znika maturzystka, a jedynym pozostawionym przez nią śladem jest karta tarota z symbolem sprawiedliwości. Rodzina nie zamierza iść na policję, gdyż twierdzi, że dziewczyna zmagala się z problemami i nieraz deklarowała, że któregoś dnia ucieknie z domu. Jedyną osobą, która dostrzeże w tym coś więcej, jest lokalna dziennikarka, Małgorzata Rosa. Od kilku miesięcy śledziła powracający w internecie motyw kart do wróżenia, zdający się mieć związek ze zdarzeniami, w które wplątany był niedawno Gerard Edling. Nie widząc innej możliwości, próbuje szukać pomocy u człowieka, który z nieznanego jej przyczyn nie chce mieć z nią nic wspólnego.



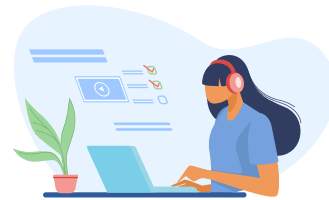
„Niespodzianki losu” Krystyna Mirek

Wielki powrót do Jabłoniowego Sadu! Julia, młoda pani weterynarz, urodziła dwie córeczki. Bliźniaczki. I nie jest jej łatwo z rozpędzonego życia zawodowego nagle przestawić się na zupełnie inny tor. Wydaje się mieć wszystko, a jednak nosi w sobie ukrytą tajemnicę. Maryla, najstarsza z sióstr Zagórskich, przeprowadziła się do rodziców. Powoli przejmując obowiązki mamy, ale wciąż coś ją zaskakuje. Zwłaszcza nagle pojawienie się zupełnie obcej kobiety, którą ojciec któregoś dnia przyprowadza na kolację. Kim jest tajemnicza Weronika? Dlaczego Jan Zagórski tak mocno angażuje się w jej sprawy? Czy to jego córka? To wydaje się kompletnie nieprawdopodobne. A jednak coś jest na rzeczy. W Jabłoniowym sadzie nadeszła kolejna mieniąca się kolorami wiosna. Mieszkańcy domu z drewnianym gankiem spełnili już wiele ze swoich marzeń. W tym jedno największe seniora rodu, by wszystkie jego córki były szczęśliwe. Czy uda się ten stan zachować na dłużej? Życie niesie ze sobą wiele niespodzianek.



Oprac. Katarzyna Bielenda
Źródło: <https://lubimyczytac.pl>

Blaski i cienie nauczania zdalnego w oczach naszych uczennic klasy ósmej



20.11.2020 r.

Niecały miesiąc temu zaczęłam naukę zdalną. Jestem z tego bardzo zadowolona. Nie muszę wcześniej wstawać, szykować się i śpieszyć na autobus. Od tego czasu zaczęłam wstawać około 10 minut przed lekcjami. Lekcje mam krótsze. Trwają tylko 30 minut i myślę, że to bardzo dobry pomysł, tak powinno być zawsze. Zauważyłam, że w ciągu tych kilkunastu dni stałam się bardzo leniwa. Nic mi się nie chce. Podobno mamy mieć lekcje zdalne do końca tego miesiąca. Chociaż sytuacja pandemiczna w ogóle się nie poprawia.

Róża

11.03.2020 r.

Był to dzień, w którym rozpoczęła się przerwa od szkół na dwa tygodnie. Szczerze, to cieszyłam się, bo byłam bardzo zmęczona nauką i pragnęłam odpocząć od huku, jaki tam panował oraz pewnych osób. Nie miałam jednak pojęcia, że te dwa tygodnie przerodzą się w rok i trzy miesiące. Pierwsze tygodnie były bardzo ciężkie, bo nauczyciele poznawali możliwości współczesnej technologii (nie mówię tutaj o wszystkich) i wysyłali bardzo dużo materiału. Pamiętam, jak nie potrafiłam się uporać z tymi zadaniami aż przez tydzień. Było to bardzo męczące. Pisanie sprawdzianów czy kartkówek było zbyt łatwe – ciągłe ściąganie z Internetu wiadomości sprawiały, że z czasem nie potrafiłam już nawet zajrzeć do książki i zapoznać się z danym tematem. Przyznam szczerze, niewiele się nauczyłam podczas tej końcówki siódmej klasy. Ba, nic z niej nie pamiętam.

01.09.2020 r.

Ósma klasa – nie mam bladego pojęcia, jak i kiedy się to stało, ale nagle znalazłam się w ostatniej klasie podstawowej. Miałam ogromną nadzieję, że tym razem powrócimy do szkół na stałe (cóż, myliłam się). Przez wakacje mój stan psychiczny znacznie się pogorszył, brakowało mi rozmów czy wiecznych kłótni klasowych. Brakowało mi również twarzy nauczycieli czy tych stacjonarnych kartkówek i sprawdzianów. Gdy wróciliśmy do szkoły, ogarnął mnie dziwny niepokój. Bałam się, że nasza klasa nie będzie już tak rozmawiać czy kłócić się jak wcześniej. Owszem, denerwowały mnie te sprzeczki, ale to one oddawały też cały urok i charakter naszej gromadki. Niestety moje obawy się sprawdziły – wszyscy byli tacy cisi i rozmawiali tylko z tymi, z którymi utrzymywali kontakt przez wakacje czy końcówkę siódmej klasy. Zbyt długo nie posiedzieliśmy w szkołach, bo już w październiku przeszliśmy po raz kolejny na nauczanie zdalne. Odbiło się to jeszcze gorzej na mnie niż poprzednia przerwa.

Oliwia

03.05.2021 r.

W tym dniu była ładniejsza pogoda, aż chciało się wyjść do ludzi, lecz nie mogłam. W radiu słyszałam o obawach o starsze osoby, by wirus ich nie dopadł, ale o nas młodych nikt nie myślał. Nikt nie mówił, że to nas niszczy. Od kilku miesięcy czułam się samotna i przygnębiona, że moje najlepsze lata życia właśnie przemijają, a ja w żaden sposób z nich nie korzystam. Plany i marzenia musiałam odstawić na później. Brakowało mi kontaktu z ludźmi. Na drugiej lekcji była kartkówka. Nie stresowałam się nią jednak, ponieważ odpowiedzi znalazłam na Internecie, a tych, których nie doszukałam się, podestali mi znajomi. Wiedziałam, że dostanę kolejną niezastudzoną dobrą ocenę.

04.05.2021 r.

Dzisiaj, kiedy spokojnie jadłam sobie śniadanie na pierwszej lekcji, przyszła do mnie mama i oznajmiła, że wracamy do szkoły. Nie wiedziałam, co robić, od czego zacząć, przecież nie miałam żadnych notatek oraz żadnej wiedzy. Wystraszyłam się. Nie wiedziałam, ja to będzie. Z jednej strony cieszyłam się, ponieważ brakowało mi kontaktu z ludźmi, natomiast z drugiej strony bałam się, dlatego że oduczyłam się rozmawiać z innymi. Tak bardzo popadłam w monotoność na zdalnych lekcjach, że przyzwyczałam się do takiego życia. Po zajęciach zaczęłam uzupełniać wszystkie notatki, lecz było ich tak dużo, że choć przepisywałam do późna, to zostało mi ich nadal bardzo dużo.

Klaudia

Czwartek, 06.05.2021 r.

Ta sama ponura codzienność. Odpalam komputer. Czekam na lekcję. Kończy się jedna. Pani przedłużyła 20 minut. Przerwy nie było w ogóle. Rozpoczyna się kolejna. Pan mówi, że dziś pyta. Znowu stres. Udało się! Nie zapytał mnie. Oddycham z ulgą. Siedzę tak na lekcjach do po południa, o 16:00 do 16:30 dodatkowe lekcje. Znowu przedłużone. Biorę się za zadania. Zaspiałam już na siedząco. Robię kolejną kawę i próbuję wszystko zrobić, żeby jutro było mniej. Położyłam się w końcu. Zasnęłam. Obudziłam się w środku nocy. Próbuję znowu usnąć, byle do rana. Niestety nie udaje się i czekam już do momentu, aż rano zaczną się lekcje...

Zuzanna

Zbiórka elektrośmieci – dbamy o nasze środowisko

W dniach od 10 maja do 12 maja 2021 roku Zespół Szkół w Łące przystąpił do projektu – akcji „Wszystkie dzieci zbierają elektrośmieci”.



Organizatorem akcji była Firma Green Office Ekologic. Celem tej akcji jest podniesienie świadomości ekologicznej wśród dzieci i młodzieży oraz zwrócenie uwagi na prawidłowe gospodarowanie odpadami. W ramach tego projektu – akcji zbierano zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny, taki jak: sprzęt RTV i AGD, komputery, drukarki, monitory, telefony, baterie. W sumie zebraliśmy 388 kilogramów elektrośmieci, za zebrane elektrośmieci szkoła otrzymała bon, który będzie można wykorzystać na nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego lub materiałów biurowych.

W Polsce od 29 lipca 2005 roku obowiązuje ustawa o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym (ZSEE). Wyrzucając elektrośmieci do śmietnika, stwarzamy zagrożenie dla środowiska i niszczy przyrodę. W ciągu roku w Polsce wyrzuca się ponad 300 000 ton zużytego sprzętu. Dlatego ważne jest, aby zużyty sprzęt trafił do punktów zbiórki elektrośmieci, zakładów przetwarzania, a następnie poddany był recyklingowi.

Materiały ze zużytych telefonów komórkowych tj. złoto, platyna, srebro, miedź można wykorzystać do produkcji czajników, plomb dentystycznych lub instrumentów muzycznych. Z komputerów i monitorów można odzyskać tworzywo sztuczne, stal, miedź, ołów. Tworzywo sztuczne podda-



do wód gruntowych, czyli wszyscy ludzie piją wodę zatrutą metalami ciężkimi. Jedna bateria do zegarka może skażać 50 000 litrów wody, a jedna bateria typu paluszek potrafi zanieczyścić 1 m³ ziemi. Zużyty sprzęt RTV i AGD to wiele pierwiastków z tablicy Mendelejewa. Do najbardziej szkodliwych pierwiastków należy rtęć, która znajduje się w energooszczędnych świetłówkach, ołów, który znajduje się w szkle kineskopowym, kadm znajduje się w bateriach, brom w komputerach, freon w klimatyzatorach i lodówkach.

Czy warto segregować elektrośmieci?

Tak, ponieważ zawierają wiele szkodliwych substancji, które potrafią zanieczyścić glebę, wodę i powietrze. Stanowią duże zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, zwierząt i innych organizmów żywych. Dodatkowo można jeszcze raz wykorzystać odzyskane surowce.

Medale zimowych Igrzysk Olimpijskich w Vancouver częściowo wytopione zostały z odzyskanych podzespołów komputerowych i telewizorów. Szkło kineskopowe może być wykorzystane do budowy dróg. Czy wiesz, że wszystkie telewizory, jakie wymieniamy na nowe, mogłyby utworzyć kolumnę prawie 50 razy wyższą niż Mount Everest? Telefony komórkowe, które co roku wymieniamy na nowe, wysokość ich byłaby 1000 razy większa niż Pałac Kultury i Nauki w Warszawie. Segregujmy więc elektrośmieci!

Oprac. i fot. Anna Kurpaska

je się mieleniu, a następnie trafia do produkcji kołpaków. Odzyskany freon z lodówek służy do napełniania nowych lodówek, nie niszczy my w ten sposób warstwy ozonowej, czyli chronimy środowisko, nie zwiększa się dziura ozonowa i efekt cieplarniany. Wszystkie substancje szkodliwe, które znajdują się w elektrośmieciach, nie przedostają się dzięki temu do gleby i do atmosfery. Ołów i rtęć, które znajdują się w bateriach, jest trujący, kadm powoduje anemię. Baterie wyrzucane do śmieci wydzielają trujące związki do gleby, a następnie

Bądź bezpieczny w czasie wakacji

Po dziesięciu miesiącach ciężkiej pracy nadchodzi tak wyczekiwany przez wszystkich uczniów czas wakacji. Właśnie wtedy wielu z nas wyjeżdża na urlop, a dzieci spędzają beztrudnie czas na zabawie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dzieci często zapominają o zachowaniu podstawowych reguł bezpieczeństwa.

By przybliżyć i utrwalić zasady bezpiecznego wypoczynku uczniowie klasy pierwszej Zespołu Szkół w Nowej Wsi wraz z wychowawczynią udali się na wycieczkę edukacyjną do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej i Komisariatu Policji w Trzebownisku z Nowej Wsi. Spotkanie ze strażakami i policjantami wzbudziło ogromne zainteresowanie.

Uczniowie dowiedzieli się, że strażacy nie tylko gaszą pożary, ale też pomagają ludziom podczas wypadków samochodowych, oraz klęsk żywiołowych np powodzi. Poznali też sytuacje kiedy powinni użyć numeru alarmowego do Straży Pożarnej - 998 i innych służb.



Ogromne wrażenie na wszystkich wywarło wyposażenie remizy, stroje strażaków, które każde z chętnych dzieci mogło przymierzyć, no i oczywiście samochód strażacki używany do akcji. Ważnym elementem spotkania był udział w „zawodach strażackich”, oraz kurs pierwszej pomocy.





Celem wycieczki do komisariatu policji było zapoznanie się z pracą funkcjonariuszy. Uczniowie mogli zwiedzić komisariat, oraz zasiąść za kierownicą policyjnego radiowozu, używając przy tym sygnałów dźwiękowych i świetlnych. Wiele radości dało pierwszym przymierzeniom strojów policyjnych. Ważnym elementem spotkania była pogadanka na temat bezpieczeństwa w czasie wakacji.

Podczas spotkania ponownie utrwalono ważne numery:

- 997 – policja,
- 998 – straż pożarna,
- 999 – pogotowie ratunkowe,
- 112 – numer alarmowy do wszystkich służb.

Obie wycieczki były bardzo pouczające i przygotowane w sposób atrakcyjny dla uczniów. Dzieci zrozumiały jak ważna i niebezpieczna jest praca policjanta i strażaka. Uczniowie zapamiętają ją na długo. Kto wie?... Może któreś z nich w przyszłości zostanie strażakiem lub policjantem?



Oprac. i fot. Renata Walat

Zainspirowani twórczością Księdza Jana Kalinki

„Non omnis moriar”, czyli nie wszystek umrę – to słowa z Pieśni Horacego, który miał świadomość nieśmiertelności swoich dzieł. Czy w podobny sposób wypowiedziałyby się o swojej twórczości poeta, były proboszcz Parafii pw. Świętej Jadwigi Królowej w Wólce Podleśnej – Jan Kalinka? Z pewnością nie pozwoliłaby mu na to jego wrodzona skromność.

Kim był Jan Kalinka? To kapłan, który urodził się w Mokrzeszowie 30 października 1946 r. Ukończył Seminarium Duchowne w Przemyślu, zaś święcenia kapłańskie przyjął w Tarnobrzegu

w 1970 r. Duszpasterzował w Stobiernej, Frysztaku, Leżajsku, Rozwadowie, Jeżowem, Nisku i Dąbrówkach k. Łańcuta. W 1983 r. został pierwszym proboszczem parafii św. Jadwigi Królowej w Wólce Podleśnej, gdzie pełnił posługę przez 20 lat. Jako poeta debiutował w 1982 r. w Poślańcu Serca Jezusowego. Zmarł 16 kwietnia 2010 r.

Ksiądz Jan odkrył w sobie nie tylko powołanie do kapłaństwa, ale także do przekazywania prawdy o świecie, jego urokach i zaletach ludzkiej natury. W swoich wierszach poruszał tematy bliskie człowiekowi – trud codziennego życia, uroki wsi, a także rozważania nad wiecznością.

Aby zaprezentować jego twórczość szerszej publiczności w Zespole Szkół w Wólce Podleśnej został zorganizowany wieczór poetycki z Jego udziałem. Po śmierci księdza Kalinki tradycja ta była nadal kontynuowana. Dwukrotnie byliśmy gospodarzami Przeglądów poetyckich, na które zaproszeni byli uczniowie i nauczyciele z wszystkich szkół z terenu Gminy Trzebownisko. W ten sposób dzieci i młodzież zapoznawali się z twórczością księdza Jana, a tym samym uwalniali na piękno języka ojczystego.

W 2019 roku po raz pierwszy formuła upowszechniania dorobku poetyckiego uległa zmianie i zdecydowaliśmy się na organizowanie Gminnego Konkursu Po-



etyckiego „O pióro Księdza Jana Kalinki”. Zarówno pierwsza jak i druga jego edycja cieszyła się dużym zainteresowaniem ze strony uczniów naszej gminy.

Mimo trwającej pandemii i nauki w formie zdalnej otrzymaliśmy blisko 50 wierszy, w których uczniowie, zainspirowani poezją księdza Kalinki, wyrażali zachwyt nad pięknem otaczającego świata.

17 czerwca 2021 w Zespole Szkół w Wólce Podlesnej odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom II edycji konkursu „O pióro Księdza Jana Kalinki – Okruchy życia”, który został objęty honorowym patronatem Wójta Gminy Trzebowno. Pani Dyrektor Renata Poźniak z wielką radością przywitała wszystkich uczestników, opiekunów oraz zaproszonych gości i wyraziła wdzięczność sponsorom, którzy ufundowali nagrody za najlepsze wiersze: Wójtowi Gminy Trzebowno – Lesławowi Kuźniarowi, Księdzu Proboszczowi Parafii pw. Świętej Królowej Jadwigi Królowej w Wólce Podlesnej – Andrzejowi Pociaskowi, sołtysowi wsi Józefowi Lechowi, panu Kamilowi Gilowi – właścicielowi firmy „KAMKO” i Mirosławowi Kamyckiemu – firma „Misieć”, którzy ufundowali nagrody za najlepsze wiersze.



Uczestnicy spotkania mieli okazję obejrzeć prezentację na temat życia, twórczości i inspiracji księdza Kalinki, a także wysłuchać recytacji dwóch utworów, które zdobyły w kategoriach: klasy IV-VI i VII-VIII nagrody główne. Zostały one zaprezentowane przez zwycięzców: Patryka Żelazko z ZS w Łukawcu i Oliwię Mierzwę z ZS w Nowej Wsi.

Na koniec Pan Wójt Lesław Kuźniar oraz Pani Dyrektor Renata Poźniak wyrazili przekonanie, że Konkurs będzie nadal kontynuowany i za rok spotkamy się na rozdaniu nagród III edycji konkursu.

Czytł Dariusz, Dziągwa Iwona, Polanowska Justyna
fol. <http://szkolawp.dl.pl>

Oczekiwanie

*Wiosna przyszła, zachwyciła mnie swoimi kolorami,
 Odcieniami i zapachami.*

*Idzie uśmiechnięta obok mnie,
 Okazuje mi swoje wdzięki, uroki.*

Zakwitły tulipany.

Dumnie wzniosły swoje głowy,

Wyciągnęły szyje do słońca,

Rozchyliły swoje płatki.

Podziwiam zmysłami, zapisuję piękno,

Które jest w nich zakłętę.

- Jesteś kwiatem, który do życia się budzi!

Dookoła mnie świat jest ponury, zbyt ponury...

Nie znajduję prawdy swej w nim...

- Gdy kwitniesz, samotność nabiera barw.

Gdy pachniesz, wracam na łąki miłości.

Leżę i patrzę w niebo, szukając wspomnień...

Moje tulipany, co mokną na deszczu,

Są zapłakane – te zmoczone łzami

Kocham bardziej jeszcze...

Czekam na letni kwiat, który zapachnie,

Zakwitnie w słońca promieniach.

Oliwia Mierzwa, klasa VII opiekun Dorota Książek
 Szkoła Podstawowa w Nowej Wsi

Poeta – Katecheta

*Hen daleko na nizinie,
 Rzeka Wisłok sobie płynie.*

I owija swoją wstęgą,

Wieś przepiękną:

Pachnącą soczystymi łąkami,

Z kolorowymi kwiatami.

Dookoła kwitną sady,

W górze słyhać śpiew skowronka,

Szmerze rzeka i ruczaje

Szumią drzewa, pachnie las,

Wszystko to zadziwia nas.

A w tej wiosce żył poeta

I lubiany katecheta.

Jan Kalinka się nazywał

i poezją swą zdumiewał.

Jego wiersze wszyscy znają

I do dzisiaj podziwiają.

Napisał tomików wiele

I modlił się za nas w kościele.

Dobry był to człowiek wielce,

Dla wszystkich miał otwarte serce

Więc mieszkańcy pamiętają,

Jak rozstawił Wólkę całą.

Teraz każdy Polak wie

Gdzie ta wioska mieści się!

Drogi księżo Janie,

wypełniłeś swe zadanie !!!

Patryk Żelazko, kl. IV opiekun: mgr Krystyna Wójcik
 Zespół Szkół w Łukawcu

Znam to znamię!

Ogólnopolski projekt „Znam to znamię!” założony i prowadzony przez nauczyciela biologii ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Ludwika Nabelaka w Stobiernej, panią Katarzynę Hałys otrzymał Krajową Odznakę Jakości.



Projekt miał na celu przybliżyć uczniom problem raka skóry. Uczestnicy dowiedzieli się w jaki sposób rozpoznawać czerniaka, poznali profilaktykę i sposoby jego leczenia.

W ramach projektu uczniowie współpracowali w wielu grupach zadaniowych tworząc „kalendarz czerniaka” na 2021 rok, „alfabet czerniaka” i plakaty.

Ponadto spotkali się online z lekarzem dermatologiem z Katowic, dr Nikodemem Pietrzakiem, który przybliżył uczniom ten groźny nowotwór. Spotkali się również dwukrotnie na wspólne gry online.



Znam to znamię okrutne
Naszym ciałem chce rządzić butnie
Ale na szczęście jest na niego sposób,
Mianowicie - trzeba wyciąć go u chorych osób.
I wiem, że wciąż muszę obserwować zmiany
Ewentualnie może to mi pomóc dermatolog kochany.

Pokonamy tego potwora
Rozliczyć się z nim - nadeszła już pora
Obyśmy dali mu radę
Jakąś znaleźli w nim wadę
Ewentualnie by się przed tym: potworem ochronić
Koniecznie stosuj kremy by go od siebie odgonić
Te z filtrem pomogą nam się przed nim obronić.

Ekstremalnie wybiera inne miejsca niż skóra
Te trudno dostępne to jego natura
W oku, w paznokciu
I nawet w jelicie
Na szczęście nie występuje obficie
Nie bój się więc słońca Mój Drogi
I wyjdź na łąkę zbierać stonogi ;)



Oprac. i fot. Katarzyna Hałys

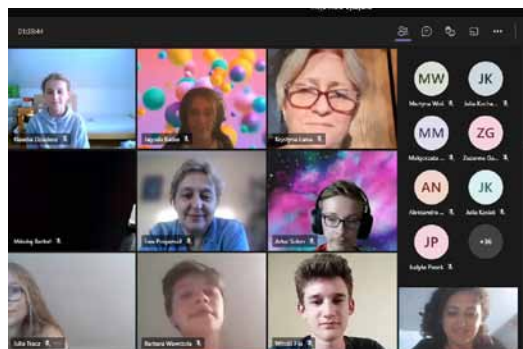
Moja mała ojczyzna

Niemal wszystkie szkoły z naszej gminy połączyły siły i wspólnie zrealizowały projekt eTwinning „Moja Mała Ojczyzna - Gmina Trzebowniko” założony i prowadzony przez nauczycieli głównie geografii i przyrody.

W projekt zaangażowanych było 10 nauczycieli z 8 szkół oraz 116 uczniów. Uczniowie prezentowali swoim kolegom z całej gminy piękno swojej małej ojczyzny jaką jest jego miejscowość. Ponadto współpracowali ze sobą w kilku zespołach zadaniowych: wybierali wspólne logo projektu, pracowali wspólnie przy prezentacjach (np. legendy z naszej okolicy), napisali wspólnie wiersz o Naszej Małej Ojczyźnie, szukali wyjaśnienia dla nazw poszczególnych

sołectw gminy, postaci sławiące naszą gminę, tworzyli gry online, z których powstał później escape room, zdjęcia historyczne, pomniki przyrody. Ponadto radzili co warto zobaczyć w poszczególnych sołectwach, by na końcu opracować trasę rowerową po naszej gminie. Współpracowali nad kalendarzem gminnym oraz wykonywali wiele zdjęć z poszczególnych sołectw gminy.

W ramach projektu odbyło się również spotkanie z panem Ryszardem Beresiem, dziennikarzem i autorem najnowszej publikacji „Trzebowniko – odkrywamy nasze dziedzictwo”, który opowiadał o przeszłości gminy, jej historii jak i współczesności. Warto nadmienić, że choć spotkanie trwało ponad 2,5 h, spotkało się z dużym entuzjazmem wśród uczniów. Ponadto uczniowie



podczas kolejnego spotkania online zaprezentowali poszczególne sołectwa gminy ukazując walory przyrodnicze jak i kulturowe tych miejsc. Powyższy projekt jest jedną z form współpracy nie tylko naszych geografów, ale również całych szkół z naszej gminy.

Lp.	Nazwa szkoły	Nauczyciel	uczniowie
1.	SP nr 2 im. Ludwika Nabelaka w Stobiernej	Katarzyna Hałys Ewelina Pietruszka Jacek Kucaba	52
2.	ZS w Łące	Małgorzata Mikłoś	6
3.	ZS w Łukawcu	Ewa Maślanka	18
4.	SP im. bpa Wojciecha Tomaki w Trzebowniku	Ewa Pospieszil	7
5.	ZS im. Armii Krajowej w Zaczerniu	Ewa Pospieszil	6
6.	ZS nr 1 w Stobiernej	Katarzyna Ożóg	9
7.	ZS w Wólce Podleśnej SP im. Św. Królowej Jadwigi w Wólce Podleśnej	Iwona Dziągwa Maria Proskura-Buczak	9
8.	ZS w Jasionce im. Jana Pawła II	Krystyna Łania	7

*Moja Mała Ojczyzno, rodem z podkarpacia
Oczarowałaś nas swym pięknem nie do odparcia
Jak blisko miasta, ale pachniesz pięknie
A przed twym urokiem każdy z nas uklęknie*

*Mam tu rodzinę, przyjaciół, znajomych
Ach jak miło spędza się tutaj czas
Ładnie jest bardzo w naszej gminie
A jej piękno nigdy nie przeminie
Naszej małej ojczyźnie przesyłamy buziaki i miłość
Abyśmy mogli żyć w niej wieczność*

*Oby na zawsze pozostała wiernie z nami,
Jeśli będziemy daleko – choćby wspomnieniami,
Ciężko byłoby nam cię porzucić
Z myśli i głowy ciebie wyrzucić.
Kocham Cię nasza cudowna ojczyzno
Z ręką na piersi Ci ślubujemy
Napewno Ciebie nie zapomnimy
Ale będziemy o tobie pamiętać.*

*Gorąco o Tobie
Myślę codziennie
I lubię tu spędzać czas przyjemnie
Najmilsza Ty jesteś, tu się nie nudzę
A twoi mieszkańcy to dobrzy ludzie*

*Trzymaj się kochana z
Ratunkiem przybędziemy
Ziemie Twą napewno uratujemy,
I zawsze o ciebie dbać będziemy.
Będziemy Twymi przyjaciółmi
O najmilsza nasza ojczyzno!
W moim sercu będziesz zawsze blisko
Nigdy Cię nie zapomnę Gmino Trzebowniko
Ile to już lat upłynęło odkąd Cię poznałem
Szybko do twego piękna się przywiązałem
Kochana przystanij co ciepłem i pięknem człowieka wzruszy
Ostoją ty jesteś dla mojej duszy
Naszej małej ojczyźnie przesyłamy budziaki i miłość
Abyśmy mogli żyć w niej wieczność
Dziecięce lata, przyjaźnie i szkoła – nikt tego zapomnieć nie zdoła.
Będziemy o Niej pamiętać zawsze i wszędzie.
W bogactwie i biedzie najmilsza naszym sercom będzie.*

Wspólna praca uczniów biorących udział w projekcie

Oprac. i fot. Katarzyna Hałys



Sukcesy w Kuratorskich Konkursach Przedmiotowych 2020/2021

ZS w Łące:

Maria Brzoza - finalistka z biologii
- opiekun mgr **Anna Kurpaska**

Maria Brzoza - finalistka z chemii
- opiekun mgr **Beata Czarnik**

SP nr 1 w Stobiernej:

Marcin Witek - laureat z matematyki
- opiekun mgr **Helena Mazgaj**

Marcin Witek - laureat z fizyki
- opiekun mgr **Małgorzata Uram**

SP w Trzebowniku

Szczepan Rzeszutko - laureat z Fizyki
- opiekun mgr **Beata Chlebowicz**

Mateusz Jaworski - laureat z Fizyki
- opiekun mgr **Beata Chlebowicz**

Szczepan Rzeszutko - Wojewódzki Konkurs Tematyczny
Podkarpacki Baltie 2021
- opiekun mgr **Beata Chlebowicz**.

Szczepan Rzeszutko - finalista z języka polskiego
- opiekun mgr **Elżbieta Noworól**

Szczepan Rzeszutko - laureat Konkursu Biblijnego
- opiekun mgr **Agnieszka Nowak**

Jan Płonka - finalista w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972-1514. Od Cedyni do Orszy”
- opiekun mgr **Małgorzata Wanat**

Szymon Boroń - Wojewódzki Konkurs Tematyczny
Podkarpacki Baltie 2021
- opiekun mgr **Anna Prucnal**

ZS w Zaczerniu

Piotr Janik - finalista z języka angielskiego
- opiekun mgr **Joanna Suchan - Konieczny**



**Agnieszka Rogala
fot. ZS nr 1 w Stobiernej**

Gmina Trzebownisko otrzymała dotację na utworzenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Terliczce

O rozwoju sieci ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi mówiła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag podczas wizyty w Rzeszowie, gdzie wręczyła promesy na utworzenie nowych środowiskowych domów samopomocy.

– Wsparcie rodzin, prowadzenie szeroko rozumianej polityki prorodzinnej, tworzenie dobrego czasu dla rodzin to jest nasz priorytet – powiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag. Podczas wizyty w Rzeszowie szefowa resortu rodziny mówiła także o rozwoju sieci ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi i wręczyła promesy na utworzenie dwóch środowiskowych domów samopomocy w Rzeszowie i na terenie gminy Trzebownisko.

Minister Marlena Małag przypomniała, że w tym roku obchodzimy 5-lecie programu Rodzina 500 plus, w ramach którego do polskich rodzin trafiło ponad 140 mld zł. – Na Podkarpaciu jest to blisko 9 mld zł przez ten czas, w samym Rzeszowie natomiast 700 mln zł. Te pieniądze są niezwykle ważne dla podniesienia godności rodzin, zmiany sytuacji finansowej, ale przede wszystkim jest to inwestycja w rodzinę – powiedziała minister Małag.

Minister podsumowała także dotychczasowe wsparcie dla seniorów w ramach programów rządowych, wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami oraz działania podejmowane w kierunku ratowania miejsc pracy w trudnym czasie pandemii.

– Bardzo ważnym działaniem jest tworzenie środowiskowych domów samopomocy. W 2020 r., pomimo pandemii, przekazaliśmy na ten cel 700 mln zł. Na Podkarpaciu z tej puli trafiło w zeszłym roku 59 mln zł do 70 placówek. W województwie powstaną kolejne dwa takie miejsca, co bardzo cieszy – podkreśliła minister Małag.

W sumie z rezerwy celowej budżetu państwa w 2021 roku na rozwój sieci ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi przeznaczono 45 mln zł w skali kraju. Dzięki tym środkom powstać ma 19 nowych ośrodków wsparcia, w tym 16 środowiskowych domów samopomocy, 2 filie istniejących środowiskowych domów samopomocy i jeden klub samopomocy.

45 mln zł na rozwój sieci ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

Minister rodziny i polityki społecznej wręczyła dziś na Podkarpaciu promesy na utworzenie Środowiskowego Domu Samopomocy dla miasta Rzeszów na kwotę 2 700 000 zł oraz dla gminy Trzebownisko na utworzenie filii ŚDS na kwotę 1 828 299 zł.

– Naszą szczególną rolą jest troska o osoby z niepełnosprawnościami, ponieważ wymagają one wyjątkowej opieki i wsparcia tak, aby nie pozostawały zamknięte w swoich domach, aby mogły odnajdywać się w aktywności społecznej. Temu celowi służy m.in. intensywna realizacja programów, które mają na celu wsparcie takich osób. Szczególnie miejsce na Podkarpaciu niewątpliwie zajmują wszystkie środowiskowe domy samopomocy, których mamy w naszym województwie aż 70-59 to placówki gminne, 11 – powiatowe. Dają one opiekę dla ponad 2 700 osób. Dzięki decyzji minister Marleny Małag, już wkrótce zostaną utworzone u nas dwa kolejne – powiedziała wojewoda Ewa Leniart podkreślając, że w Rzeszowie powstanie pierwszy Środowiskowy Dom Samopomocy dedykowany osobom z chorobą Alzheimera. – To bardzo potrzebna inwestycja. Nie ma w Rzeszowie takiej placówki zapewniającej wsparcie osobom chorym na Alzheimera oraz z innymi chorobami otępiennymi. Co ważne, ŚDS będzie także zapewniał pomoc dla opiekunów osób chorych, która jest również bardzo ważna – mówi Irena Marszałek-Czekierda – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzeszowie.

W ŚDS znajdzie się miejsce dla 25 osób z różnymi postaciami otępienia, w tym szczególnie dla chorych na Alzheimera.

Dlaczego inwestycja w ŚDS-y jest ważna?

Środowiskowe domy samopomocy to placówki, w których osoby z zaburzeniami psychicznymi mogą uczyć się, rozwijać lub podtrzymywać umiejętności w zakresie czynności dnia codziennego i funkcjonowania w życiu społecznym. Uczestnicy mogą w takich domach otrzymać opiekę i pomoc w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych.

W zależności od rodzaju dysfunkcji uczestników, środowiskowe domy samopomocy dzielimy na 4 typy:

Typ A – dla osób przewlekle psychicznie chorych;

Typ B – dla osób upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim, znacznym i umiarkowanym, a także dla osób z lekkim upośledzeniem umysłowym, gdy jednocześnie występują inne zaburzenia, zwłaszcza neurologiczne;

Typ C – dla osób wykazujących inne przewlekle zaburzenia psychiczne;

Typ D – dla osób z ze spektrum autyzmu lub niepełnosprawnościami sprzężonymi.

Dom może obejmować wsparciem więcej niż jedną kategorię osób (domy wielotypowe).

Ze wstępnych danych ze sprawozdania MRiPS za rok 2020 wynika, że na koniec ubiegłego roku w Polsce funkcjonowało 840 środowiskowych domów samopomocy oferujących blisko 32 tys. miejsc.

Źródło: Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie



Ogólnopolski projekt „Pomocna Dłoń”

Pomocna Dłoń to ogólnopolski projekt współtworzony z wolontariuszami firmy State Street. Jest on rozszerzeniem projektu Barriers Breaking Opportunity, realizowanego w 2020 roku pod Honorowym Patronatem Marszałka Małopolski. Nasze działania kierujemy do wszystkich osób, które ucierpiały z powodu pandemii Covid-19, zarówno w obszarze zawodowym, ale również w sensie prawnym, relacji społecznych i zdrowia psychicznego. W szczególności chcemy dotrzeć do osób, które mają utrudniony dostęp do świadczeń – osób z mniejszych miejscowości, miast powiatowych czy obszarów wiejskich.



Wszystkie działania odbywać się będą nieodpłatnie w formie zdalnej od kwietnia do końca 2021 roku.

Więcej informacji o projekcie oraz formularz zgłoszeniowy do aplikowania on-line znajdziecie na stronie: <https://www.stellavirium.org/projekt-pomocna-dlon/>

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony i sprawdzenia szczegółów.

Zapraszamy do obserwowania nas w mediach społecznościowych:

- na Facebook <https://www.facebook.com/StellaVirium/>
- na LinkedIn <https://www.linkedin.com/company/38099546/admin/>

W przypadku pytań, prosimy o kontakt na poniższy numer telefonu i adres e-mail:

509 206 033

biuro@stellavirium.org

UG Trzebowniko

W ramach projektu oferujemy:

- Szkolenie z kompetencji interpersonalnych i biznesowych,
- indywidualne konsultacje i porady prawników,
- warsztaty psychologiczne
- wsparcie dedykowanych mentorów.

„Siłą jest dialog”

W ramach projektu „Siłą jest dialog” Fundacja Mediatio pragnie pokazać, że w dobie pandemii spowodowanej SARS-CoV-2 oraz wszechobecnego języka agresji i nienawiści – mediacja jest skutecznym sposobem na jego złagodzenie i jednocześnie subtelnym rozwiązaniem różnych problemów, konfliktów i sporów.

Szefową projektu jest Aneta Gibek-Wiśniewska – specjalistka od prognozowania, rozwiązywania i zapobiegania konfliktom w JST i w biznesie. Założycielka Fundacji Mediatio odpowiedzialnej za merytoryczną część projektu wraz ze specjalistami od kilkudziesięciu lat wykonującymi zawód mediatora, prawnika.



„Od 20 lat wspieram Samorządy w wychodzeniu z kryzysowych sytuacji, początkowo jako sędzia, a obecnie – adwokat i mediator. Na co dzień pracuję zarówno z kadrą kierowniczą, jak i zespołami pracowników w Instytucjach publicznych jak również dużych i małych przedsiębiorstwach. Prowadzę szkolenia z zakresu sprawnej komunikacji, mobbingu, a także kurs certyfikujący na mediatora. Przekazuję wiedzę potrzebną do nieustannego rozwijania Samorządów, do tworzenia zgranych zespołów, nawiązywania trwałych relacji między Instytucjami, Urzędami oraz partnerami biznesowymi.

Moje wykształcenie z zakresu prawa i psychologii pozwala dobrać najlepsze narzędzia do zbudowania sprawnej komunikacji. Lubię rozmawiać i umiem słuchać, a w trudnych sytuacjach potrafię znaleźć kompromis, dlatego z sukcesem realizuję się w roli mediatora. Obecnie prowadząc Centrum Mediacyjne łączę siły z najlepszymi specjalistami w Polsce. Działaniom Mediatio zaufało ponad 4350 osób fizycznych i prawnych, w tym z branży usługowej, energetycznej, spożywczej, a Centrum mediacyjne zbudowało stałe partnerstwa z instytucjami takimi jak sądy, urzędy miasta, urzędy pracy”.

Dodatkowe informacje o projekcie „Siłą jest dialog”:

- adresaci: mieszkańcy / firmy / organizacje Państwa regionu
- zakres: bezpłatne spotkania informacyjne w mediacji (konsultacje)

- forma: online w tym telefoniczna oraz w ramach możliwości stacjonarna
- kiedy: w okresie od 1 kwietnia 2021r do czasu istnienia potrzeby w tym zakresie

W ramach projektu oferują bezpłatne spotkania informacyjne w mediacji (konsultacje) z najlepszymi ekspertami z zakresu mediacji dla ułożenia 3 poniżej wypisanych sytuacji:

1. Jeśli istnieje przeczcucie, że w zespole, między pracownikami, w zarządzie, w relacjach z innymi firmami bądź klientami jak również między mieszkańcami regionu czy w rodzinie rodzi się konflikt i nie chcemy dopuścić do jego eskalacji. Podczas bezpłatnego spotkania informacyjnego (konsultacji) pomożemy zdiagnozować problem i znaleźć sposób, aby go rozwiązać, zanim negatywnie wpłynie na ich funkcjonowanie.

2. Jeśli beneficjenci projektu mierzą się z konfliktem i nie wiedzą, jak sobie z nim poradzić albo zaistniały spór doprowadził do wszczęcia sprawy sądowej. Pomożemy im znaleźć konstruktywne wyjście z sytuacji na drodze mediacji, którą szczegółowo zaplanujemy podczas bezpłatnego spotkania informacyjnego. Ponadto, kiedy otrzymamy zgodę na poprowadzenie mediacji, dołożymy wszelkich starań, aby długie i kosztowne postępowanie sądowe zamienić na ugodę, która ma taką samą moc prawną jak wyrok sądu.

3. Jeśli udało się zażegnać jeden konflikt i chcemy zapobiegać kolejnym. Być może warto przyjrzeć się kulturze rozmów i poszukać ich słabe punkty albo zastanowić się, czy sposób komunikacji nie generuje potencjalnych sporów. A może beneficjenci projektu potrzebują odpowiednich procedur czy szkolenia z zakresu mediacji lub sprawnej komunikacji, żeby skutecznie radzić sobie z konfliktowymi sytuacjami wewnątrz organizacji? W trakcie bezpłatnego spotkania informacyjnego (konsultacji) wspólnie opracujemy strategię działania na przyszłość.

Pamiętaj, że telefon do nas i nasza pomoc w zakresie mediacji to bardzo skuteczna metoda na wypracowanie porozumienia i aż 70% rozmów znajduje szczęśliwy finał już po drugim spotkaniu.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.mediatio.pl oraz pod numerem telefonu **721782222** lub korespondencji e-mailowej **kancelaria@mediatio.pl**.

UG Trzebowniko

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowej Wsi

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi na pierwszy rzut oka nie różni się od pozostałych jednostek, których jest tak wiele w naszej gminie oraz w całej Polsce. Jak wszystkie jednostki, nasza także przecież ma określoną strukturę, statut, główne założenia. Także naszymi głównymi celami jest prowadzenie działalności mającej na celu zapobieganie pożarom, współdziałając przy tym z Państwową Strażą Pożarną oraz naszymi organami samorządowymi, szeroko zakrojone działania na rzecz ochrony środowiska, czy uświadamianie miejscowej ludności w zakresie istniejących zagrożeń oraz sposobów ochrony przed nimi.

Wyróżniamy się jednak prężnością naszej jednostki. Mimo, że nasza wieś nie jest duża, jednostka powiększa się, co jest powodem do dumy nie tylko zarządu, ale wszystkich druhen i druhów. Nasz zarząd po uprawomocnieniu swojego składu w 2016r. założył, że chce, by OSP w Nowej Wsi rozbłysła nowymi twarzami, a także co za tym idzie nowymi pomysłami i siłami do pracy. Może nie wszyscy w to wierzyli równie mocno, jednak udało się. W ciągu ostatnich pięciu lat jednostka przeżywa wręcz swój renesans! Każdego roku przybywa nam nowych członków.

W obecnej chwili średnia wieku w naszej jednostce jest znacznie niższa, niż w u wielu naszych sąsiadów i nieustannie spada, a wszystko to dzięki licznej grupie młodzieży, która z radością garnie się do naszych zastępów.

W ciągu kadencji obecnego zarządu udało nam się zgromadzić młodzież oraz dzieci, dzięki czemu mogliśmy ponownie powołać do życia Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Członkowie tej drużyny są bardzo zmotywowani, by pozyskiwać wiedzę pożarniczą znacznie wykraczającą poza ramy nawet materiałów konkursów strażackich.

Wielu członków młodzieżowych oraz już dorosłych rozpoczęło swoją przygodę z OSP dzięki konkursom oraz pokazom strażackim, jakie rok rocznie organizujemy. Jest to nie tylko sposób na zainteresowanie oraz przeciągnięcie nowych rekrutów w nasze szeregi, ale także spełnienie jednego z głównych celów, jakim jest edukacja naszej społeczności dotycząca licznych zagrożeń, nie tylko tych pożarowych.

Nasza Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza składa się w większości z dziewcząt, które nie tylko uczą się rozpoznawania oraz zastosowania sprzętu dostępnego w naszej jednostce, ale także wyrabiają w sobie poczucie ofiarnej, bezinteresownej pomocy, odpowiedzialności oraz dyscypliny. Druhny i druhowie z MDP także dają lekcje swoim starszym koleżankom i kolegom, szczególnie jeśli chodzi o wykorzystanie swoich niespożytych sił fizycznych. Na ostatnich zawodach strażackich organizowanych w gminie nasza grupa do lat 16 zaprezentowała się z jak najlepszej strony. Osią-

gnęli najlepszy czas podczas wykonywania zadania bojowego oraz w trakcie sztafety. Musztra wykonana przez nich została okrzyknięta przez sędziów musztrą idealną, której powinni zazdrościć nawet zawodowcy.

Nie tylko drużyna MDP z naszej jednostki brała udział w ostatnich zawodach. Regularnie od wielu lat wystawiamy także do zawodów drużynę A, czyli męską oraz grupę C – damską. Drużyny te zawsze przykładają najwyższą uwagę do faktu perfekcyjnego wykonywania swoich zadań. Obie grupy mogą poszczycić się najmniejszą ilością otrzymywanych punktów karnych podczas zawodów, a także miejscami zajmowanymi na podium. Musztra jest elementem, który łączy wszystkie nasze drużyny w jeden wielki zastęp, podczas regularnych wspólnych ćwiczeń.

Dzięki organizowaniu łączonych spotkań ćwiczeniowych każda drużyna może się uczyć od pozostałych, co przyczynia się do większego zżycia ze sobą członków naszej OSP. Może i nie mamy największej, czy najnowocześniejszej remizy, jednak nasi członkowie zawsze bardzo chętnie pojawiają się w niej, kiedy jest ku temu potrzeba. Druhny i druhowie, niezależnie od wieku, sami, mimo obecnej sytuacji pandemicznej, organizują się i przychodzą sprawdzić, czy zadbać o sprzęt i naszą świetlicę. Każdy kto może chętnie stawia się na spotkania dotyczące nawet zwykłego porządkowania.

Kolejnym założeniem zarządu w minionym okresie było pozyskanie nowego sprzętu, w tym także nowszego wozu bojowego, który ułatwiłby nam udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych.

Również to założenie zostało zrealizowane dzięki naszym licznym staraniom i współpracy nie tylko z władzami naszej gminy, ale także z zaprzyjaźnionymi jednostkami. W zeszłym roku mieliśmy możliwość założyć system selektywnego powiadamiania. Dzięki temu nasza jednostka zaczyna się rozwijać technicznie.

System ten pozwala na szybszą reakcję naszych druhen i druhów na występujące zagrożenia i zdarzenia. Stanowisko kierowania w Państwowej Straży Pożarnej, mające informacje o zaistniałym zdarzeniu uruchamia syrenę w naszej miejscowości, a wszyscy uprawnieni do wyjazdów strażacy dostają dodatkowe powiadomienie sms. Po alarmie, ochotnicy udają się do remizy i po zebrawaniu odpowiedniej liczby strażaków JOT (Jednostki Operacyjno-Technicznej, która jest odpowiednikiem jednostki ratowniczo-gaśniczej PSP) wyjeżdżają na miejsce zdarzenia, najczęściej wspomagając strażaków Państwowej Straży Pożarnej, ale również czasami działając tam samodzielnie. W taki sposób możemy zminimalizować czas potrzebny na informowanie dostępnych osób oraz zmaksymalizować liczebność wyjeżdżającego zastępu.

Niedawno udało nam się również pozyskać, uzbroić i wciągnąć do działań operacyjnych średnie auto z siostrzanej jednostki. Starman o pojemności 2,5 tyś. litrów wody jest naszą dumą, ponieważ długo staraliśmy się o zdobycie wsparcia dla wysłużonego już Jelcza, który był w naszej jednostce był od dobrych 15 lat. Kolejny rok z rzędu staramy się o zdobycie nowego lekkiego samochodu, który pomógłby nam w naszych działaniach. Jeśli nie uda nam się to w tym roku, to w przyszłym będziemy ponawiać nasze prośby w imieniu naszym i społeczności, dla której staramy się być gotowi na wszelkie przeciwności. Oczywiście, wychodząc z założenia, że nie wszystkie sprzęty co roku musimy mieć nowe, staramy się jak najlepiej dbać o powierzone nam pompy, agregaty, samochody i pozostały osprzęt. W konserwację sprzętu staramy się angażować



nie tylko chłopców oraz mężczyzn, ale także i dziewczyny, których jest tak wiele w naszych szeregach.

Jednak nawet najliczniej zgromadzony i najnowszy sprzęt sam nie zdziała nic. Każda nawet najmniejsza modernizacja sprzętu zachęca druhny i druhów w naszych szeregach do lepszego służenia drugiemu człowiekowi i podnoszeniu swoich kompetencji przez odbywane kursy. By członek jednostki mógł brać udział w akcji musi przede wszystkim mieć ukończone 18 lat, posiadać ważne badania lekarskie oraz przejść szkolenie pożarnicze. Co roku staramy się o zapisywanie i przeszkolenie jak największej ilości naszych członków nie tylko na kursie podstawowym, ale także na KPP, czyli na kursie kwalifikowanej pierwszej pomocy, po którym strażak otrzymuje tytuł ratownika.

Zazwyczaj działalność strażaków OSP kojarzona jest przez obywateli wyłącznie z akcjami pożarniczymi. Jednakże jest to bardzo powierzchniowe, gdyż do ich podstawowych zadań należy także wiele innych, ważnych czynności takich, jak: walka z klęskami żywiołowymi, pomoc ludności w zakresie miejscowych zagrożeń czy ratownictwo techniczne (głównie na drogach). Ponadto do realizowanych zadań można dodać oznaczanie oraz zabezpieczanie miejsc prowadzenia czynności ratowniczych jak również udzielanie kwalifikowanej pierwszej pomocy.

W obecnych czasach - czasach pandemii i wszechobecnych obostrzeń ciężko jest organizować manewry, kursy, czy spotkania formacyjne, jednak łatwo się nie poddajemy. Wyczekujemy każdej informacji o możliwości organizacji spotkania. Jesteśmy jednostką, która chce i stara się dążyć do większego rozwoju.

Jesteśmy świadomi, że jest to możliwe w ciągu dalszym dzięki przychylności i wsparciu miejscowej społeczności, zaprzyjaźnionych jednostek i władarzy naszej gminy. Silniejsza jednostka OSP, to większe bezpieczeństwo dla nas wszystkich, a przecież właśnie o to nam wspólnie chodzi. Jest to rok sprawozdawczo-wyborczy, dzięki częściowemu zniesieniu obostrzeń mogliśmy zorganizować zebranie, na którym został wybrany nowy zarząd. Wśród jego członków znalazło się także wielu młodych członków, którzy mają w głowie wiele świeżych pomysłów i pragną nieustannie rozwijać jednostkę. Żywo wierzymy, że także ten zarząd nie osiadzie na laurach i nie ważne co będzie się działo, razem z nim się już nie zatrzymamy. Będziemy nadal starać się najmocniej jak tylko potrafimy, by jak najszybciej i jak najsprawniej nieść pomoc wszystkim potrzebującym, ciesząc się, że jesteśmy w stanie dołożyć choć małą cegiełkę do dobra.

Oprac. i fot. Kinga Lech



Promesy na zakup 19 pojazdów dla jednostek OSP z Podkarpacia

Jednostki ochotniczych straży pożarnych z naszego regionu otrzymały w czwartek (20 maja) promesy na dofinansowanie zakupu samochodów ratowniczo-gaśniczych na kwotę 16 mln zł.

Podkarpackie jednostki będą mogły dofinansować zakup 19 specjalistycznych pojazdów (1 lekkiego i 18 średnich). Jak poinformował komendant wojewódzki PSP nadbryg. Andrzej Babiec,

środki finansowe pochodzą z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – ponad 1,5 mln zł. Zakupy zostały również wsparte dotacjami Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w wysokości 2,6 mln zł. Pozostałe źródła finansowania to środki Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na kwotę prawie 5 mln zł, samorządów terytorialnych – ponad 6 mln zł oraz środki przekazywane przez zakłady ubezpieczeń w wysokości pół mln zł.

Podkarpacki komendant wojewódzki PSP podkreślił ogromne znaczenie współpracy ze strażakami ochotnikami. Podziękował także za codzienną gotowość niesienia pomocy.

– Za społeczną i ofiarną służbę, za niesioną pomoc każdemu, kto jest w potrzebie, dziś Wam tu obecnym i za Waszym pośrednictwem pozostałym Druhom serdecznie dziękuję w imieniu wszystkich strażaków Państwowej Straży Pożarnej województwa podkarpackiego. Dziękuję Wam za efektywną pracę, za poświęcenie



i trud ponoszony w ciągłej walce o ochronę zdrowia, życia i mienia otaczającego nas społeczeństwa oraz godne pełnienie służby – powiedział nadbryg. Andrzej Babiec.

– *Przywiązujemy ogromną wagę do tego, by budować bezpieczeństwo mieszkańców naszego województwa. Możemy to zrobić tylko wówczas, jeżeli takie organizacje, jak ochotnicza straż pożarna będą właściwie wyposażone. Dobrze przygotowana i wyszkolona jednostka to dla lokalnej społeczności gwarancja bezpieczeństwa. Bardzo często to właśnie strażacy ochotnicy docierają na miejsca zdarzenia jako pierwsi rozpoczynają akcję ratunkową. Wiemy, jak ważne jest to, by mogli profesjonalnie udzielić pomocy w przypadku zagrożenia życia i zdrowia. Aby zadania te wykonane były w odpowiedni sposób, niezbędny jest specjalistyczny sprzęt* – zaznaczył wojewoda Ewa Leniart.

Wojewoda podkreśliła, że w ciągu ostatnich pięciu lat (2017-2021) na potrzeby podkarpackich jednostek ochotniczych straży pożarnych przeznaczono prawie 108 mln zł.

– W tym czasie ochotnicze straże pożarne naszego regionu wzbogaciły się o ponad 150 nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych za ogólną kwotę ponad 95 mln zł. Aby zapewnić Druhom i Druhom godne warunki służby, wyremontowano ponad 360 strażnic. Na te inwestycje przekazano z budżetu państwa prawie 6 mln zł. Do jednostek trafił także sprzęt ratowniczy za ponad milion dwieście tys. zł – dodała Ewa Leniart.

W czwartkowej uroczystości wzięli udział poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec – przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Strażaków, wicemarszałek województwa podkarpackiego

Piotr Pilch, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie Bogusław Kida, podkarpacki komendant wojewódzki PSP nadbryg. Andrzej Babiec wraz z zastępcami st. bryg. Andrzejem Marczenią i st. bryg. Danielem Dryniakiem, oraz przedstawiciele samorządów i jednostek OPS z terenu naszego województwa.

Promesy otrzymały:

1. OSP Olszanica - powiat leski
2. OSP Sufczyzna - powiat przemyski
3. OSP Rogi - powiat krośnieński
4. OSP Tarnowiec - powiat jasielski
5. OSP Horyniec-Zdrój - powiat lubaczowski
6. OSP Węglówka - powiat krośnieński
7. OSP Zarszyn - powiat sanocki
8. OSP Żeglice - powiat krośnieński
9. OSP Blizne - powiat brzozowski
10. OSP Baligród - powiat leski
11. OSP Siedliska Bogusz - powiat dębicki
12. OSP Handzlówka - powiat łańcucki
13. OSP Chorzelów - powiat mielecki
14. OSP Zabratówka - powiat rzeszowski
15. OSP Studzieniec - powiat stalowowolski
16. OSP Gogołów - powiat strzyżowski
17. OSP Rzeszów – Dębina - powiat rzeszowski
18. OSP Jarocin - powiat niżański
19. **OSP Łąka - powiat rzeszowski**

Źródło: <http://czytajrzeszow.pl>

„3 godziny dla Rodziny”

27 czerwca w Łące odbył się piknik zatytułowany: „3 godziny dla Rodziny”. Wspólne spotkanie rozpoczęło o godzinie 15. Frekwencja bardzo dopisała. Widać było, że potrzebna jest taka okazja do wspólnego spędzenia rodzinnego czasu. Zapewne pomogły w tym także przygotowane atrakcje.

W czasie pikniku można było zobaczyć pojazdy służbowe takie jak: Straż Pożarna, Policja, a także Samochód Wojskowy, który zabierał naszych gości na krótką przejażdżkę po okolicy.

Dzieci mogły się wyszaleć w czasie zabaw na „dmuchańcach”, a także w trakcie zabaw prowadzonych przez Animatora, któremu przez cały czas pomagała młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży działającego przy parafii św. Onufrego w Łące. Nie zabrakło malowania twarzy, były wspólne tańce, zawody i nagrody. Czas na zabawę był wypełniony po brzegi. Po placu piknikowym przez cały czas naszego spotkania przechadzała się



prawdziwa Myszka Miki, która pozowała do zdjęć i zapraszała do wspólnej zabawy. Młodzież z KSM-u przygotowała dla najmłodszych stanowisko balonowe. Można było zamówić sobie „coś” z balona i otrzymać swoje zamówienie.

Organizatorzy pikniku zapełnili cały plac przy OSP, ale przy tym nie zapomnieli także o zapełnieniu brzuchów uczestników pikniku. Można było skosztować grochówki z najprawdziwszej kuchni polowej, frytek a także lodów i cukierków, jako przekąsek i deseru.

W trakcie pikniku mogliśmy zobaczyć sprzęt i wyposażenie wozu strażackiego. Co więcej nasi strażacy przygotowali tzw. kontrolowany pokaz gaszenia pożaru z użyciem wozu strażackiego, sygnałów dźwiękowych i pełnego wyposażenia.

Był czas na wspólne zabawy, ale także czas na wielką rywalizację. W czasie tegorocznego pikniku odbyły się 2 turnieje. A były to:





Mecz finałowy w tenisa



Wygrani w tenisa stołowego



Mecz finałowy w piłkarzyki



1 i 2 miejsce w piłkarzykach



– „Drugi Turniej o Puchar Prezesa OSP Łąka im. Jana Lecha w Tenisie Stołowym”, w którym wzięło udział 20 zawodników. Na podium znaleźli się:

- I miejsce – Marcin Szpetnar;
- II miejsce – Tomasz Mendrala;
- III miejsce – Janusz Welc.

– „Pierwszy Turniej w Piłkarzyki o Puchar Świętego Onufrego”, w którym wzięło udział 7 dwuosobowych drużyn. Jak przystało na Piknik Rodzinny na podium znalazły się składy rodzinne:

- I miejsce – Marek i Karolina (tata i córka);
- II miejsce – Paweł i Dawid (tata i syn);
- III miejsce – Tymoteusz i Filip.

Atmosfera w tym roku dopisała, pogoda dopisała, mieszkańcy dopisali. Miejmy nadzieję, że już za rok dopiszemy kolejny piknik do historii miejscowości Łąka.

Na koniec serdecznie dziękujemy Stowarzyszeniu Wszyscy Razem, Ochotniczej Straży Pożarnej w Łące i wszystkim pomagającym za zorganizowanie pikniku rodzinnego. Do zobaczenia za rok!

Ks. Mariusz Mastaj
fort. Piotr Jarosz, Bogumił Bosek



Wszystko zostaje w rodzinie...

Genów nie oszukasz – tak się przyjęło mówić i w przypadku 10-letniej Lidii Niemiec nie są to słowa bez pokrycia. Lidia, podobnie jak jej dziadek – Tadeusz Budnik (rocznik 1947) święci triumfy w akrobatyce sportowej. Pan Tadeusz, mieszkaniec Zaczernia, lokalny działacz społeczny, były radny, przed laty był m.in. trzykrotnym Mistrzem Polski Juniorów w Akrobatyce Sportowej w duecie i piramidach trójkowych w latach 1961-1965.

Lidia Niemiec stara się iść w ślady kochanego dziadka. Od 2018 roku jest zawodniczką Stali Rzeszów. Ćwiczy akrobatykę sportową zespołową, w trójce, gdzie jest górną. Bierze udział w licznych zawodach w klasie drugiej, także w kategorii 11-16. Ma już na koncie Mistrzostwo Okręgowe w Krośnie młodszym



dzievcząt w dwójkach oraz finał Mistrzostw Polski w Świdnicy w 2020 r. Lidii życzymy dużo sukcesów, a dziadkowi Tadeuszowi i całej rodzinie wielu powodów do dumy.

Tomasz Wójcik
fot. Gabriela Niemiec



Nowe atrakcje

Od 28 maja 2021 roku otwarta została ponownie Kryta Pływalnia w Nowej Wsi. Z ulgą mogli odetchnąć przede wszystkim klienci indywidualni, którzy nie mogli doczekać się otwarcia pływalni. Dwumiesięczna przerwa spowodowana była kolejnymi obostrzeniami wprowadzonymi przez Radę Ministrów. Czas ten jednak wykorzystano nie tylko na drobne prace porządkowe, ale również na urządzenie groty solnej i sauny infrared. Obie atrakcje z pewnością przypadną do gustu odwiedzającym Krytą Pływalnię w Nowej Wsi.

Grota solna znajduje się w miejscu gdzie niegdyś znajdował się gabinet masażu. Pomieszczenie zostało zaadoptowane na potrzeby stworzenia miejsca, gdzie klienci będą mogli w przytulnej atmosferze, morskim klimacie spędzić 45 minutowy seans. Jeden seans w grocie daje takie korzyści, jak 5-ciodniowy pobyt nad morzem.

Ściany groty wyłożone zostały kruchem i płytami solnymi, jest również tężnia, gdzie po brzoźowych witkach spływa, szemrząc, jodowo-bromowa solanka z Bochni. Klimatu dopełnia sól – niczym nadmorski piach – pod stopami, zmieniające barwę oświetlenie i relaksacyjna muzyka płynąca z głośników.

Inhalacje solą pomagają w leczeniu chorób układu oddechowego, a także pozytywnie wpływają na pracę serca i spowalniają starzenie się skóry. Wizyta w grocie polecana jest wszystkim zestresowanym, zmęczonym i przepracowanym.

Oprócz groty solnej klienci mogą cieszyć się nową sauną infrared inaczej sauną na podczerwień. To kolejna propozycja dla tych, którzy chcą utrzymać ciało w dobrej kondycji. Jest to alternatywa

dla osób, którzy z innych przyczyn nie mogą korzystać z sauny suchej czy łaźni parowej.

Sauna infrared powstała w miejscu dawnej strefy wypoczynku obok sauny suchej. Nowe pomieszczenie nagłośnione muzyką relaksacyjną dobrze wpisuje się w aktualne trendy saunowe i jednocześnie jest dopełnieniem usług Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Sauna infrared (na podczerwień) niezwykle pozytywnie oddziałuje na ludzki organizm: emitowane promienie podczerwieni przenikają ludzką skórę na głębokość sięgającą nawet 4,5 cm. Podczerwień powoduje proces pocenia wewnętrznego, którego skutki są zbawienne dla naszego ciała. Przede wszystkim, wraz z potem, z organizmu wydalone są również szkodliwe toksyny, tłuszcz oraz cholesterol. Możliwość ich pozbycia się przy działaniu sauny to niezwykle zachęcający sposób na walkę z różnymi chorobami oraz nadwagą. Działanie sauny szczególnie zalecane jest osobom zmagającym się ze schorzeniami, takimi jak cukrzyca, zapalenie stawów, żyłki, częste zmiany ciśnienia, czy rwa kulszowa. Pod wpływem działania sauny i promieni typu podczerwień nasza skóra nabiera rumieńców i zdrowej barwy oraz znacznie poprawia się jej kondycja i sprężystość. Regularne korzystanie to głębokie ukojenie dla zmęczonego codziennością ciała. Zalecana jest w leczeniu bóli mięśniowych i kontuzji.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Trzebownisku ma nadzieję, że zarówno grota solna jak i sauna infrared przypadną do gustu wszystkim naszym klientom jak również zachęca do odwiedzenia strony internetowej www.basentrzebownisko.pl i zapoznania się całą ofertą Ośrodka.

Oprac. i fot. Dominika Śliż

Jesteśmy nieprzemakalni

Zaledwie kilka dni temu, 3 lipca w sobotę odbył się zorganizowany przez nieformalną grupę rowerową „Wskocz na rower” oraz Wójta gminy Trzebownik rajd rowerowy.

Po raz siódmy, na starcie w sobotni poranek zameldowała się spora grupa odważnych i nieustraszonych ochotników chcących zmierzyć się z 55 kilometrową trasą przygotowaną przez organizatorów. Pogoda jednak nie rozpieszczała przybyłych na rajd, już od wczesnych godzin porannych zasnuwane ciemnymi chmurami niebo straszło coraz to śmielszymi opadami deszczu. Ku zaskoczeniu pomysłodawców imprezy i niesprzyjającej aurze, w trasę ruszyła spora grupa 83 śmiałków. Na miejsce startu wyznaczono siedzibę Gminnego Ośrodka Kultury w Tajęcinie. Trasa wiodła leśnymi szlakami pobliskiego rezerwatu przyrody Bór, aby następnie skierować się na skraj miejscowości Wysoka Głogowska. Wydostając się z lasu dojechaliśmy na sam koniec wsi Stobierna, tam przekroczyliśmy wiaduktem drogę szybkiego ruchu i udaliśmy się w kierunku Nienadówki. Zła pogoda nie odpuszczała, deszcz coraz mocniej wkraadał się pomiędzy warstwy odzieży ochronnej jaką mieli na sobie uczestnicy rajdu. W pewnym momencie na widok coraz to ciemniejszych chmur, zapadła decyzja o niewielkim skróceniu trasy. Krótki postój na regenerację sił i mały poczęstunek wyznaczono pod pięknym zabytkowym kościołem w miejscowości Trzebuska. Przerwa jednak nie trwała długo, coraz to mocniejsze opady i niska temperatura zmusiła śmiałków do ruszenia w drogę powrotną. Tempo rajdu stanowczo wzrosło, była to już

ucieczka przed kapryśną pogodą i pogoń za obiecany ciepłym posiłkiem, przewidzianym na mecie trasy. Barwny i mokry peloton podążył szlakami Eurogalicji w kierunku Głogowa Małopolskiego. Równie o godzinie 13 przemoczeni, ale za to bardzo szczęśliwi uczestnicy pojawili się w miejscu rozpoczęcia rajdu. Pod siedzibą Ośrodka Kultury w Tajęcinie czekał na uczestników ciepły poczęstunek i gorąca herbata. W nagrodę za wysiłek i włożony trud rozlosowano wśród „nieprzemakalnych” nagrody ufundowane przez Wójta Gminy Trzebownik.

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tegorocznego rajdu rowerowego, jak również uczestnikom za tak liczne przybycie.

Dziękujemy

Oprac. i fot. Karol Ząbik



Lato

*Ach! jak gorąco! Niebo bez chmury,
Żar pod stopami, żar zieje z góry,
Człowiek dzień cały jakby w ukropie,
Radby się schował choćby w konopie.*

*Z dala, od łąków, brzęk jakiś płynie:
Ach! to pszeniczkę koszą w dolinie!
A z brzękiem sierpów i świstem kosi,
Piosnka żniwiarzy dzwoni w niebiosy.*

*Nieraz się pytam, jak w takim żarze,
Mogą wytrzymać biedni żniwiarze?
Choć pot im spływa po całym ciele,
Jeszcze śpiewają jak na wesele!*

*Ja, gdy nad książką trochę poślęcę,
To wnet się spocę, znudzę i zmęcę,
A oni zawsze rzeźwi jak ptacy,
Z piosnką na ustach wstają do pracy.*

*Czyżby ich z innej zlepiono gliny?
Co też ja plotę, Boże jedyny!
Skoczę tam do nich! Dalej więc w drogę,
I choć im snopki wiązać pomogę!*

Władysław Bełza